

Kuryer Poznański

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Redakcja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracja i Ekspedycja:

przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 9,15; w innych krajach: cena pożyteczna z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń

wynosi 15 fenigów od drobnej siedmiolatowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny:

Niedziela, 15 listopada 1885.

NIKAZY GRUSZCZYŃSKI z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtu a. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurichu. — H. Asenstein & Vogler: w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kelonii, Lubec, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Ojca św. Leona

Z Bożej Opatrzności Papieża XIII List okólny

O chrześcijańskim urządzeniu państw.
(Z łacińskiego oryginału.)

(Ciąg dalszy.)

Jasną jest rzeczą, że tak urządzone państwo ma święty obowiązek uczynić zadość licznym i bardzo ważnym zobowiązaniom względem Boga, mianowicie przez publiczne uszanowanie religii. Przyrodzony bowiem rozum, który każdą jednostkę zniewala do oddawania czci Bogu, ponieważ w ręku Jego się znajdujemy, i ponieważ od Niego wyszliśmy, do Niego znowu powrócić mamy, — zobowiązuje samą społeczność państw. Ludzie bowiem złączeni w jedną społeczność nie mniej są w ręku Boga, jak jednostki; nie mniejszą też wdzięczność winno jest Bogu społeczeństwo ludzkie, ponieważ za Jego sprawą się złączyło, Jego potęgę istnienie swoje zawdzięcza, i z Jego też łaski otrzymało tę pełnią dóbr, w które oplywa. Jak przeto nikomu nie wolno zaniedbywać obowiązków swoich względem Boga, jako największym obowiązkiem jest życiem i obyczajami wyznawać religię i to nie pierwszą lepszą, lecz tę, którą Bóg przykazał, i o której z pewnych i najmniej wątpliwych wskazówek wiadomo jest, iż jest jedynie prawdziwą, tak samo też nie wolno jest państwu bez popelnienia zbrodni postępować tak, jak gdyby Pana Boga wcale nie było, albo też nie troszczyć się wcale o religię, jak gdyby to było rzeczą obcą lub niepożyteczną, albo wreszcie z rozmaitych religii pozwalać obojętnie na wybór tej, która się każdemu podoba; w ogóle winny państwa w oddawaniu czci Panu Bogu trzymać się tego sposobu i trybu, o którym sam Bóg oświadczył, iż według niego czynonym być chce.

Świętym przeto powinno być imię Boga u tych, którzy rządzą państwami; a pomiędzy pierwszymi ich obowiązkami powinien stać ten, aby religię szanowali, życzliwie jej bronili, powagą i potęgą prawa ją otaczali, i aby nic takiego nie uchwalali, ani nie rozporządzali, coby bezpieczeństwo tejże religii było przeciwne. To są winni obywatelom, nad którymi panują. Urodzeni bowiem i wychowani jesteśmy wszyscy na to, abysmy osiągnęli najwyższe dobro, do którego wszystkie nasze zamiary zmierzają powinny, a które się znajduje po za kresem tego ułomnego i krótkiego żywota — w niebie. Ponieważ zaś od tego zawisa zupełna i doskonała szczęśliwość ludzi, dla tego to na osiągnięciu wspomnianego celu tak bardzo wszystkim zależy, że nic wyższego nad ten cel być nie może. Państwo przeto utworzone dla wspólnej korzyści, chodząc około popołitego dobra, tak się starać powinno o swych opytali, ażeby w osiągnięciu owego najwyższego i niezmiennego dobra, do którego z własnej woli dążą, nie tylko żadnej nie doznawali przeszkody, lecz przeciwnie, ażeby im państwo wszelkiej możliwej dostarczało pomocy, a mianowicie tej, iżby religia święta i nietykalnie była przestrzegana, ponieważ obowiązki z tejże religii płynące człowieka z Bogiem łączy.

Która zaś religia jest prawdziwa, łatwo pozna ten, kto się rozważnie i szczerze nad tem zastanowi. Z wielu znakomych dowodów, jak n. p. sprawnienie się prorocstw, liczne cuda,

szybkie rozkrzewianie się wiary mimo rozlicznych przeszkód i zaciętych przeciwników, świadectwa męczenników, jako też z innych pokazuje się jasno i dowodnie, że jedynie prawdziwa religia jest ta, którą Chrystus Pan sam ogłosił i kościołowi do strzeżenia i dalszego szerzenia przekazał.

Jednorodzony bowiem Syn Boży utworzył na ziemi stowarzyszenie, które się nazywa Kościołem, któremu zlecił wzniosłe i boskie posłannictwo po wszystkie wieki aż do skończenia świata, które od Ojca był odebrał. Jako mnie posłał Ojciec, tak i ja was posyłam. (Ewang. św. Jana XX., 21). Oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata. (Ewang. św. Matusza XXVIII., 20). Jako więc Chrystus na ten świat przybył dla tego, aby ludzie żywo mieli i obficie mieli (Ewang. św. Jana X., 10) tak też zadaniem i ostatecznym celem Kościoła jest wieczne zbawienie ludzi, i dla tego to z natury swój Kościół ten tak jest urządzony, że się rozszerza do obszarów całego rodzaju ludzkiego, nie będąc ograniczony ani miejscem, ani czasem. Opowiadajcie ewangelią wszelkiemu stworzeniu. (Ew. św. Marka XVI., 13).

Niezmiernemu mnóstwu ludzi Bóg sam przeznaczył władzę, którą nad nimi była przełożona, nadto przydał im jednego i najwyższego zwierzchnika, któremu poruczył klucze królestwa niebieskiego. Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. (Ew. św. Mat. XVI., 19). Paś baranki moje... paś owce moje. (Ew. św. Jana XXI., 16—17). Ja proszę cię za tobą, aby nie ustawała wiara twoja. (Ewang. św. Łukasza XXII., 32). To stowarzyszenie, chociaż składa się z ludzi tak samo, jak społeczność państwowa, to jednakże ze względu na cel i przeznaczenie swoje oraz ze względu na środki, z pomocą których do tego celu dąży, jest nadprzyrodzonym i duchowym i dla tego też odrębnym jest i różnym od społeczności państwowej, a co najważniejsza, jest stowarzyszeniem ze wszech miar samodzielnym tak co do powstania, jako co do praw swoich, ponieważ środki należące do spełnienia swego zadania posiada samo w sobie i z siebie z nadania i dobrodziejstwa założyciela swego. Jako cel, do którego dąży Kościół, jest nadzwyczaj szlachetny, tak też i władza Kościoła po nad wszystkie inne góruje i nie może być uważaną za niższą od władzy świeckiej, ani też i w żaden sposób nie może jej być podległą. W rzeczy samej dał Pan Jezus Apostołom swoim zupełną wolność sprawowania swego świętego urzędu, dodawszy im prawdziwą władzę prawodawczą, a nadto wypływającą ztąd władzę sądowną i karną.

Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi, idąc tedy nauczajcie wszystkie narody... ucząc ich chować to wszystko, co wam przykazał (ewang. św. Matusza XXVIII., 13—20).

A na innym miejscu powiedziane jest:

A gdyby ich nie słuchał, powiedz Kościołowi (ewang. św. Mat. także w. 17). I znowu:... Gotów jest pomścić każde nieposłuszeństwo (II list św. Pawła do Koryntyan X, 6). A na innym miejscu: Aby surowiej postępował według władzy, którą mi Pan dał na zbudowanie

wanie a nie na zepsowanie. (II list św. Pawła do Korynt. XIII, 10).

Przewodnikiem przeto do nieba ma być ludzkiem państwo, ale Kościół, któremu też Pan Bóg dał to polecenie, aby w sprawach dotyczących religii on sam rozporządzał i stanowił, aby uczył wszystkie narody, aby granice chrześcijaństwa o ile możności jak najdalej rozszerzał: słowem, ażeby całym chrześcijaństwem swobodnie i niezależnie rządził i kierował.

Tę samodzielną i niezależną powagę Kościoła od dawna już zwalcza system filozoficzny, schlebający książętom i panującym — mimo to jednakże Kościół nigdy nie przestał o nią się upominać i jej wykonywać. Pierwsi w jej obronie wystąpili Apostołowie, gdy im przywódzcy synagogi zakazywali głosić ewangelię, odważnie odpowiadali: Że więcej trzeba słuchać Boga, aniżeli ludzi. (Dzieje Apost. V, 29). Tęże samodzielną bronili święci Ojcowie Kościoła odpowiednio do potrzeb czasu swego a rzymscy Papieżowie nigdy nie zaniedbywali występować w jej obronie przeciwko tym, którzy tę samodzielną tłumili chcieli. Co więcej, uznawali ją słowem i czynem sami królowie i władcy państw, którzy zawierając z Kościołem układy, prowadząc z nim różne pertraktacje, przyjmując od niego posłów i wysyłając do niego swoich i wykonując inne czynności, zwykli byli uważać Kościół za prawowitą najwyższą władzę. I zaisie, jak słuszenie uważać należy nie bez szczególnego zamiaru Opatrzności stało się, że owa najwyższa władza do czasu panowania Papieża jakoby najsilniejszym puklerzem obwarowaną została.

Tak tedy Bóg powierzył kierownictwo rodzaju ludzkiego dwóm władzom, t. j. duchownej i państwowej, z których jedna zawiaduje sprawami boskimi, druga ludzkimi. Każda z nich jest w swym zakresie najwyższą, każda z nich ma swe zakreślone granice, których przestąpić nie powinna, które jej wytknęła natura i zamierzony przez nią cel. Tak więc niejako zakresłonym zostało koło, w którym działanie jej na mocy przysługującej jej prawa poruszać się winno. Lecz ponieważ obie władze mają pod swym zarządem tych samych ludzi i łatwoby mógł zająć przypadek, że jedna i ta sama sprawa, lubo w różnorodnym względzie, mogłaby przypaść pod kompetencją i sąd obu władz, przeto Opatrzność Boża, która ustanowiła obie władze, musiała oznaczyć właściwe im drogi. Co istnieje, jest ustanowionem przez Boga. Gdyby tak nie było, powstałyby smutne zatargi i starcia i częstokroć stanęłyby ludzie przed rozstajnym drogami wątpliwości i obaw, nie wiedzieli, co począć, zwłaszcza, gdyby obie władze, których rozkazów każe im słuchać głos sumienia, przeciwne wydawały im rozkazy.

Lecz tego żadną miarą nie godzi się myśleć o mądrości i dobroci Boga, który już w rzeczach pod znymy podpadających i stojących na szczyblu o wiele niższym, siły i przyczyny naturalne w podziwieniu godnym stosunku i w zgodnej harmonii ze sobą zespała, tak, że jedna drugiej nie stoi na zawadzie, lecz wszystkie razem w sposób odpowiedni zmierzają do celu, do którego świat dąży.

Między obu władzami winna przeto zachodzić spójność, którą słuszenie porównujemy z łącznością, jednoczącą w człowieku duszę i ciało. Jaką i jak silną jest ta łączność, trudno inaczej osądzić, jak tylko, cośmy już wypo-

wiedzieli, uwzględniając naturę, znaczenie i wysoką powagę obu władz, z których jedna zajmuje się nadzwyczajnymi sprawami doczesnymi, a druga stara się osiągnąć dobra pozaziemskie i wiecznotrwałe. Cokolwiek przeto w sprawach ludzkich jest świętym, cokolwiek zmierza do zbawienia duszy i czci Bogu należnej, czy ono jest takim z natury, czy ze względu na cel, do którego dąży, to wszystko ulega władzy i sądowi Kościoła. Reszta spraw, zawarta w granicach dziedziny politycznej i cywilnej, winna być na mocy naturalnego porządku poddana powadze państwa, gdyż Zbawiciel nasz Jezus Chrystus polecił oddać cesarzowi, co jest cesarskiego, a Bogu, co jest Boskiego. Lecz zdarzają się niekiedy czasy, gdzie i inny rodzaj zgody przyczynić się zdoła do pokojowego i swobodnego porozumienia, t. j. wtedy, gdy rządcy państw i Papież w pewnych sprawach ze sobą się ułożą. W takich czasach Kościół składa znakomite dowody swjej macierzyńskiej miłości, okazując tyle powolności i ustępstwa, ile tylko może.

Taki jest pomysł chrześcijańskiego

ładu społeczności państwowej, nieoparty na samowolnym upodobaniu i przywidzeniu, lecz wypływający z zasad najwyższych i najprawdziwszych, które potwierdza naturalny rozum.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Poznań, 14 listopada.

(Wniosek Turcji o wystosowanie do księcia Aleksandra wspólnego zawieszenia do opuszczenia Rumelii i jej propozycja, dotycząca wysłania tam komisarza sułtańskiego i ustanowienia komisji mieszanej w celu zbadań życzeń ludności; sprawa złożona z tronu księcia bułgarskiego; wiadomość o wypowiedzeniu wojny Bułgarii przez Serbów. — Rozbiście się sojuszu oportunistyczno-radykalnego we Francji i niepodobiestwo utworzenia większości parlamentarnej. — Apetyt radykałów angielskich na dobra kościoła anglikańskiego; torysowie, Irlandczyki i liberali; niemilkona wojna Anglii z państwem birmańskim.)

Konferencja przystąpiła wreszcie do praktycznego rozwiązania kwestyi bułgarskiej. Na czwartkowym posiedzeniu postawiła Porta wniosek, iżby jej przyznano prawo wspólne z resztą mocarstw za wezwania księcia Aleksandra do opuszczenia wschodniej Rumelii. Sul-tan wysłał następnie za zgodą mocarstw nadzwyczajnego komisarza do Rumelii, któryby aż do wyboru gubernatora wykonywał tamże rządy. W końcu żąda wniosek ustanowienia mieszanej komisji, mającej w czasie tymczasowej administracji zbadać życzenia Rumeliotów. Telegram carogrodzki przypuszczają prawdopodobieństwo zgody mocarstw na dwie ostateczne propozycje, a co do pierwszego projektu domyśla się, że Francja i Anglia obstawać będą za swym dawniejszym żądaniem, iżby sama tylko Porta zawezwała księcia bułgarskiego do opuszczenia Rumelii. — Zachodzi teraz pytanie, czy Turcja podejmie się tego trudnego zadania, i czy dwa zachodnie mocarstwa w razie nieprzyjęcia mandatu tego przez Turcję, zechcą podpisać identyczną somacyą do księcia. Austria i Niemcy nie zechcą sobie parzyć rąk i wspólnie z Turcją interweniować czynnie w Rumelii, z drugiej zaś strony nie poruczą zapewne Rosji tego mandatu, by jej nie wpuścić do Bułgarii i w ten sposób nie ułatwić jej zdobycia nowej etapy do Carogrodu. Konferencja zatem nie postąpiła ani kroku naprzód w tem trudnym dziele przywrócenia status quo ante. Najtrudniejszym orzechem do zgryzienia pozostaje i nadal sprawa utrzymania, lub też usunięcia z tronu księcia Aleksandra. W sprawie tej pisze londyński korespondent „Nat. Ztg.“: „O wystąpieniu Rosji z propozycją złożoną z tronu księcia bułgarskiego nie ma mowy. Ponieważ bezwzględnie to wystąpienie Rosji przeciw osobie księcia zastrzyżło bardzo w ostatnim czasie sytuacją i przez to zniewoliło Anglię do zamarkowania jej stanowiska, jest przeto nadzieja, że i Rosya w tym punkcie okaże się umiarkowaną, co znów nie omieszka zbawienno go wyrwać wpływu na Bułgarów, tak, że książę Aleksander oszczędzi mocarstwom tego trudu, iżby miały gwałtownie przywracać status quo ante. To powściągnięcie się Rosji

w jej nienawiści do księcia jest jednak bardzo problematyczne; zdaje się ona spekulować na to, że same wypadki podkopią księcia grunt pod nogami, i że w razie oporu z jego strony będzie można wystąpić przeciw niemu, chociaż mocarstwa nie mają właściwie prawa wnieść o złożenie księcia z tronu. Wywody korespondenta opierają się na różnych nadziejach, kombinacjach i przypuszczeniach, stwierdzają jednak ten pewnik, że unia bułgarska i powiązany z nią los księcia Aleksandra należy do najtrudniejszych zagadnień politycznych. — Na Bułgarię i jej księcia puszczone, jak się zdaje, Serbia, bo jak to czytelnik wyczyta z rubryki „Ostatnich wiadomości“, rząd serbski wypowiedział wojnę Bułgarii. Jeżeli wiadomość ta „urzędowa“, sprawdzi się, to pożar wojenny obejmie niezawodnie inne także strony półwyspu bałkańskiego, gdyż i Grecy zapragną także kompensaty terytorjalnej. Konferencja tymczasem może się bezpiecznie rozjechać do domu.

Francuska Izba deputowanych sprawowała dalej na wczorajszym posiedzeniu wybory w 9 departamentach; do tej chwili uznano 442 wybory za ważne. Dziś ukonstytuują się ostatecznie biura Izby. W miarę rozwijającej się akcji parlamentarnej wzrastają pożądlivości radykałów. Paryska rada municypalna uchwałała wczoraj rezolucyę, żądającą amnestyi dla wszystkich bez wyjątku przestępców politycznych. Taki sam wniosek postawił także intransjenci w Izbie. O ile znów nabiera odwagi radykalizm, o tyle słabną na duchu oportuniści, o tyle niknie nadzieja szeregowania odłamów republikańskich w jeden wielki zastęp. Przegrana Spullera przy wyborze wice-marszałka rozbiła ostatecznie dawny sojusz radykalno-oportunistyczny. „Jeżeli sędzić można z niena-wiścią, jaka teraz objawia się w szeregach republikańskich, to można by — pisze „Koeln. Ztg.“ — prawie zwięźliwie o tem, iżby Brissonowi powiodło się utworzyć jakąś większość w Izbie. Oportuniści popełnili błąd, stawiając kandydaturę Spullera na wice-marszałka; mogli bowiem byli z góry wiedzieć, że radykałi nie zgodzą się nigdy na tego pupila Ferrego.“ Wśród tego ogólnego zamieszania rodzą się projekta sojuszków nienaturalnych. Rochefort, Laguerre i Andrieux patronizują alians prawicy z republikańcami. Laguerre rozpoczął już podobno rokowania z Rochefortem. Zgody nie ma i pomiędzy monarchistami. Z upadkiem znanego projektu hr. de Mun, rozbiła się prawica. Do stronnictwa jej zapisało się tylko 130 deputowanych, reszta: legitymiści, orleaniści i bonapartyści nie chcą krepować sobie rąk statutami i zastrzegają sobie wolność akcji i głosu. Oportunistyczny „Temps“ stracił już nadzieję zorganizowania większości i zapowiada rozwiązanie Izby. — Republika sporym krokiem dąży do upadku, torując drogę albo monarchizmowi, albo czerwoniej komunie.

Równocześnie w wnioskiem radykałów francuskich dotyczącym reformy stosunków Kościoła do państwa wystąpili i radykałi brytańscy z projektem zmian w zasadniczej organizacji Kościoła anglikańskiego. Wiadomo, jaką rolę odegrał Kościół ten w dziejach politycznych Anglii i jak został szczerze upożytkowany przez monarchów. Prelatury kościelne oddano arystokratycznym rodzinom a obrzymie ich dochody przyczyniały się do utrzymywania zasad monarchicznych. Podobny stan rzeczy od dawna nie podobał się radykalnemu stronnictwu, które długo też przemysliwało nad tem, w jaki sposób uderzyć w ten stosunek kościelno-polityczny. Radykałi wynaleźli wreszcie powód, dla którego należało zmienić organizację Kościoła anglikańskiego a przedewszystkiem zmniejszyć mu obrzymie intraty. Anglia zdaniem ich potrzebowała od dawna obowiązkowej oświaty elementarnej a kosztą powyższego systemu powinny pokryć dochody Kościoła. Lord Salisbury użył tego apetytu radykalnego na dobro Kościoła na korzyść swego stronnictwa i wystąpił jeszcze przed wyborami w obronie Kościoła, odwołując się do tradycyjnego przywiązania, które nawet prawie wszystkich liberałów angielskich ożywia. Najlepszym zaś dowodem, że głos jego znalazł oddźwięk w sercach wyborców, jest ten fakt, że Gladstone w obec rosnącego wpływu torysowskiego poczuł się w obowiązku oświadczyć, iż, jak na teraz, wszelka reforma Kościoła angli-

kańskiego jest przedczesną i dla tego ją zupełnie porzucą.

Mimo że w ostatnim czasie wzmożył się znacznie wpływ torysów, nie zostaną oni bez pomocy Irlandczyków panami sytuacji w przyszłej sesji parlamentarnej. Irlandczycy bowiem pod przewodnictwem Parnella stanowiąc będą jednolitą masę, która przyjął mandat z nakazem ślepego posłuszeństwa przewodnika swego. Wątpliwym jest zatem bardzo, czy uda się Salisburyemu przeciwną partię irlandzką na swoją stronę, zwłaszcza, że czuje ona dobrze ważność swoich wotów i każe sobie drogę za nie zapłacić. Tymczasem Gladstone, ponieważ rozumie dobrze, że patryotyzm brytański nie pozwoli na powtórne pakta nakształt kilmajnhamskich, przeto proponuje sojusz między stronnicami angielskimi przeciw Irlandczykom, którzy obecnie zajęli stanowisko zdeklarowanych wrogów zjednoczonego królestwa. Naturalnie, że przywództwo w tej kampanii należałoby się liberalom; tak przynajmniej mniema Gladstone, i tym to sposobem powstaje znowu przeszkoda zorganizowania większości parlamentarnej, na której wesprzeć się mógł silny rząd.

Już w najbliższych dniach poda nam telegram wiadomości o rozpoczęciu się kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Anglią a państwem birmańskim. Król Tibo oświadcza w proklamacji, że wojna jest nieunikniona, ponieważ Anglia stawia nierozważne i niepodobne do przyjęcia warunki. Król wzywa wszystkich wiernych sobie Birmańczyków do walki za ojczyznę i religią. Stanie on na czele wojska i nie wątpi o zwycięstwie. Dalej zapowiada, że nie będzie niepokoił Europejczyków, ale wyda natychmiast rozkaz do mordowania cudzoziemców, jak tylko nieprzyjaciel przekroczy granicę. — Europejczycy opuszczają Mandalay; Birmańczycy nie wstrzymują ich. Konsul włoski pozostaje chwilowo w stolicy birmańskiej. Oto ostatnie doniesienia biura Reutersa.

Koło polskie.

Od Szanownego prezesa Koła polskiego, pisał Teofil Magdziński, odbieramy pismo następujące z prośbą o ogłoszenie:

Szanownych członków Koła polskiego w parlamencie niemieckim wzywam uprzejmie na posiedzenie w Berlinie

w czwartek, d. 19 b. m.

wieczorem o godzinie 7 w gmachu parlamentu niemieckiego.

T. Magdziński.

Wybory.

Z Wyrzyckiego, 13 listopada.

Wśród różnych sprawozdań o przebiegu spraw wyborczych, braknie nam dotąd sprawozdania o akcie wyborczym w Nakle z dnia 29 października z II okręgu wyborczego rejencji bydgoskiej. Wiadomo, że 3 lata temu p. dr. Komierowski i współnicy zanieśli protest przeciw ważności tych wyborów z powodu, że wybory odbyły się wyłącznie w języku niemieckim, którego wielka część wyborców nie zrozumiała wcale i stawili wniosek do Izby poselskiej, aby rząd król. się postarał:

a) aby na przyszłość odczytywano regulamin i prawo wyborcze w języku polskim, w tekście, które władza przesyłać winna swym komisarzom wyborczym i przełożonym wyborów, jak przesyła niemieckie egzemplarze.

b) aby komisarze wyborczy do tyła język polski znali, iżby w wyborach porozumieć się mogli z wszystkimi wyborcami.

Zaznaczamy na tym miejscu, że komisya sejmowa, nad tą sprawą się zastanawiająca, wniosek powyższy ad a) siedmiu głosami przeciw dwóm, ad b) pięciu przeciw czterem poparła (Stenogr. Bericht 56 zeszyt str. 1663).

Aczkolwiek Izba poselska na swej sesji plenarnej r. p. wniosła p. dr. R. Komierowskiemu odrzuciła, prawo nasze polityczne z r. 1815 (Staats-Grundgesetz) — i potrzeby nasze z prawa natury, lex naturae, płynące, się nie zmieniły. Ciekawa zatem, w jaki sposób odbyły się tego roku wybory w Nakle. Objaśnienie w tym względzie uważamy za nadzwyczajnie pożądane, jeżeli nie absolutnie konieczne dla stwierdzenia systematycznej obrony naszej narodowej.

Z Gnieźnieńskiego.

W Szydłowcu, chociaż w tym okręgu wyborczym dużo jest Polaków, nie przyszedł ani jeden Polak, bo bardzo wielu się nie stawilo. n. p. z Anastaszewa i Karczewa — kilkunastu odeszło, no byli zapisani — a kilku p. komisarz wykreślił, chociaż inne lata wybierali — n. p. starego Rewersa, który wprawdzie jest z Królestwa, ale ponieważ przeciw już przeszło 42 lata tu mieszka, tem samem jest naturalizowany — i jego synów, choć się tutaj urodzili i wojaskowość odslużyli.

I w Wilatowie było powinno więcej Polaków być wybranych, gdyby byli wszyscy stanęli. Zwracamy na to uwagę komitetu na przyszłość.

O następstwach hojnej częstotliwości wyborów w Welnie — o czym p. H. Dobrzycki w liście do nas pisanym wspomina — donoszą w dalszym ciągu do „Wielkopolanina“:

Komisya (mająca sprawdzić przyczynę śmierci jednego z wyborców, który nadmierne poczęstowany wódką, padł trupem) nie zjechała, przybył tylko lekarz Niemiec z Obornik. Przed pogrzebem udawano się do p. komisarza, lecz ten — o ile słycać — nie chce wdać się w tę sprawę, odesłał interesentów do p. radcy ziemianńskiego. Kto i jak rozstrzygał rzecz całą, nie wiadomo dokładnie. Ostatecznie ksiądz pokropił ciało zmarłego i „pozwolił pochować na miejscu nieświęconem.“ — Owi ciężko chorzy — mówili dosłownie korespondent — już są zajęci robotą (list z dnia 11 b. m.). Zawdzięczają oni życie swoim żonom, które ich zaraz na miejscu leczyły podobno mlekiem i szarem mydłem. Wódka była rzeczywiście o wiele za mocną; wprost z gorzelnicy wynoszono ją kubelkami. Ow zmarły był bezzennym, zdolnym, pilnym i porządnym człowiekiem; ale mając do woli wódkę do picia, nie zważał na następstwa, a nie mając na razie pomocy ze strony kobiet, skończył śmiercią nagłą. — Wszystkim tym, którzy głosowali według woli urzędnika gospodarczego, już nazajutrz zwieziono kapustę i brukiew, czemu naturalnie bardzo byli radzi. — Tyle doszło do mej wiadomości o smutnej tej sprawie.

W sprawie wydalania.

Z pod Mogilna, dnia 13 listopada.

O naszych wygnańcach, którzy do Królestwa powrócili, nie masz pewnych wiadomości, mianowicie o tych, którzy z wojska byli uciekli. Jedni twierdzą, że uszli kary, drudzy, że ich napowrót do wojska wzięto. Tymczasem zdaje się, że to ostatnie jest prawdziwe. Pomiędzy innymi wyszedł na 1 października niejaki Szymon Horbiński z Dzierżyna z dwójkiem dzieci i z żoną w stanie błogostawionym. Chociaż mógł pozostać do Nowego Roku, wolał wyjść rychlej, bo twierdził, że mu trudniej będzie przeprowadzić się zimą z dziećmi i żoną, której słabości około tego czasu się spodziewał; dodaje, że tutaj mieszkał już od lat 15 i zapewniano go, że mającego już lat 35 do wojska nie wezmą. Tymczasem inaczej się stało. Skoro tylko do miejsca rodzinnego powrócił i zgłosił się do urzędu, natychmiast go zabrano w szereg i dotychczas żona nie wie dokąd. Pochoodzi ona z Księżstwa, a że męża nie ma przy sobie, nie może się w Królestwie ulokować, bo nie jest pomiędzy swoimi i co tydzień za kartą przychodzi na kilka dni do ojca w Księżstwie, ale i tutaj ojciec nie może jej długo przetrzymać, bo się obawia kary, że wygnania żonę z dziećmi przechowuje. Karta przejścia z Królestwa tu dotąd kosztuje ją za każdym razem złoty. Nie potrzebuje dodawać, że wszystkie dni jej od czasu wydalania są oplakane, a serce jej tém więcej cierpi, gdyż 5 letni chłopczyk codziennie za tatą woła. Wójt w Blesinie opowiadał jej, że z tych, którzy do niego się zgłosili, 7 do wojska wzięto. Jeden z nich z Lenartowa, niejaki Pęcz, który dwa razy z wojska uciekł, choć ma rękę skaleczoną i palek ucięty, zaciągnięty jest w szereg i nie prędzej mu rokuja powrót jak za lat 15.

Którzy nie byli popisowi a do 1go października przez granicę przeszli, po części dostali miejsca, żony zaś ich, które z Księżstwa pochodzą i tutaj mają najbliższych krewnych, nie mogą się uspokoić i co dzień widzą je zaplakane. Rzeczy mogli wygnać przewozić przez mniejsze rogatki, ale skoro w perkach zaczęto przewozić i spirytus, zabroniono teraz przez te rogatki rzeczy przewozić i wolno tylko na Słupce i inne większe komory się przeprowadzać.

O trzech jeszcze wygnańcach z Mogilnickiego: Majeskim, Ciesielskim, Kosielskim i Walickim na pewno także twierdzą, że do wojska ich zaciągnęli. Od niektórych wygnańców z Galicyi dochodzą wiadomości, że tam wielka bieda i że miejsca do tego czasu wielu jeszcze nie ma.

Skutki wydalania. We Wrześni zastrzelili się we wtorek na ulicy robotnik Stelter, rodem z Królestwa Polskiego, który otrzymał nakaz opuszczenia monarchii pruskiej, tak sobie wziął do serca, że z rozpaczy popełnił samobójstwo, nie chcąc się zastósować do srogiego ukazu. Pozostawił żonę w biednych stósunkach.

Krakowski komitet opieki nad wydalonymi z Prus ogłasza, że dotychczas miał w ogóle dochodu 7008 złr. 49 ct. Przybyło rodzą do 12 listopada 305, a mianowicie 305 mężczyzn, 188 kobiet, 326 dzieci, razem osób 819. Umieszczono 293 rodzin a 789 osób pozostaje do umieszczenia i wysłania na posady przyjętych familii 12, osób 30.

Smutne wiadomości nadchodzą ze Ślązka, pisze dalej p. K. Konopka, gdzie z dniem 1 grudnia około 500 rodzin dostało rozkaz opuszczenia miejsc pobytu,

sząc do górniczej, hutniczej i wszelkiego zawodu rzemieślniczy z rodzinami. — Zimowa pora, kilka familii starców i kalek, między temi 80 letni starszek leżący w szpitalu, którzy muszą być utrzymywani a nie umieszczani, spodziewany napływ ze Ślązka zmusza komitet do przysparzania ile możności jak najwięcej funduszów.

Sprawa św. Kongregacyi Propagandy.

W sejmie bawarskim dwie sprawy zwróciły na siebie w ostatnim czasie uwagę szerszej publiczności. Przed kilku dniami zainteresowano ministerstwo w sprawie zawartego za przykładem Prus między Rosją a Bawaryą kartelu, na mocy którego owe państwa zobowiązały się wydawać sobie wzajemnie przestępców politycznych. Odpowiedź rządową podaliśmy przedwczoraj pod rubryką Niemiec. Była ona szorstka i prawie chępliwa, jakby rząd bawarski miał powód chlubić się bezwarunkowym posłuszeństwem dla ks. kanclerza, który na własną rękę zawarł traktat z Rosją a teraz za sobą ciągnie resztę państw związkowych.

W dniu wczorajszym poruszył poseł bawarski doktor Straninger sprawę ograbienia świętej Kongregacyi Propagandy i zapytał ministra spraw zagranicznych przy tytule posełstw, czy poseł bawarski przy Kwirynale otrzymał polecenie poruszenia tej sprawy.

Minister spraw zagranicznych odpowiedział według telegraficznego streszczenia, co następuje: Wskazawszy, że i on uważa św. Kongregacyę Propagandy za bardzo ważny instytut, oświadczył, że po pojawieniu się tej sprawy nie myślał rząd bawarski bynajmniej zaniedbać swego interesu, atoli należało tutaj zachować jak największą ostrożność, ponieważ chodziło o fakt dokonany na mocy prawa włoskiego, zatwierdzony wyrokiem sądowym.

I inne rady dzieliły, zdaniem ministra, te same obawy, gdyż żaden z nich nie poruszył sprawy Propagandy w drodze rządowej. Rząd bawarski polecił jednakże posłowi swemu, aby tę sprawę poruszył ustnie i poufnie a zarazem złożył oświadczenie, że rząd bawarski życzy sobie, aby św. Kongregacya Propagandy od przeszkód prawnych uwolniona była.

Tak oświadczenie rządu bawarskiego, jako też innych państw, zostały przyjęte, a obecnie przedłożono parlamentowi projekt prawny, który udzieli Propagandzie pożądanych ułatwień. Gdyby rząd bawarski był przedsięwziął jakie kroki urzędowe, byłby pozostał odosobniony i byłby się naraził na fiasco; Włochy bowiem mogą w tej mierze coś uczynić z własnej inicjatywy, nie mogły się jednakże narazić na pozór, jakoby ustępowały pod naciskiem zewnętrznym. Nadto prawodawstwo bawarskie jest w tej kwestyi pod niejednym względem podobne do włoskiego. Podanie Biskupów bawarskich pozostało ze strony rządu bez odpowiedzi, ponieważ piśmienne zaznaczenie stanowiska rządu bawarskiego zdawało się niewczesnem.

Po tej deklaracyi ministra wyraził jeden z posłów katolickich życzenie, ażeby rząd bawarski i nadal o tej sprawie pamiętał — poczem przyjęto etaty poselstw bez dalszych rozpraw.

Odpowiedź ministra bawarskiego wykazuje w całej dobitności niemile stanowisko rządów w sprawie ograbienia Propagandy. Jasną jest rzeczą, iż rządy czują całą krzywdę, wyrządzoną tak znakomitem i wyjątkowej instytucy, jaką jest Propaganda; z drugiej strony atoli kierunek dzisiejszej polityki, nie pozwala im wystąpić przeciwko rządowi, który się tej grabieży dopuścił, zwłaszcza, iż rządy te zastósować do siebie mogą słowa poety:

Mówię, bom smutny i sam pełen winy.

Czy poufna deklaracya Bawaryi i innych państw odnieść pożądany skutek, czy projekt, jaki rząd włoski przedłoży parlamentowi, naprawi choć częściowo wyrządzoną krzywdę, o tem pozwalamy sobie wątpić. Projekt, o jakim pisano przed ostatnim zamknięciem kadencyi parlamentu włoskiego i o którym my także wspominaliśmy, nie daje bynajmniej pożądanych rękojmi i musiałby znaczący uledek zmianie, gdyby choć częściowo miał naprawić zeszlórczoną krzywdę.

Dziennikarstwo włoskie, nawet tego zakroju, co „Rasegna“, potępia krok p. Manciniego; rząd przeto włoski ma doskonałą sposobność restytucyi.

Hejże na katolików i Windthorsta!

Berlin, 13 listopada.

(—) Wiciec, jak lichy wzięły koniec próby dziennika „Kr. Ztg.“ dążące do wywołania rozdwojenia w katolickim episkopacie. Dzisiejszy numer tej gazety usiłuje natomiast wbić klin pomiędzy zwolenników centralnej frakcyi i w bakałarskim, prawdziwie śmiesznym pedantyzmie, którego pretensjonalność stoi w odwrótnym stosunku do słów doniosłości, posuwa się aż do groźenia katolikom gniewem konserwatystów. Brednie „Kr. Ztg.“ mają zaiste znaczenie polityczne nader małe; polityką bowiem kierują ludzie stateczni i spokojni, ale jako obraz usposobienia

dziennikarstwa jest wycieczka przeciw dr. Windthorstowi wielce znacząca. Wycieczka ta nie ma nawet powabu nowości, gdyż „Gazeta krzyżowa“ powtarza za panią matką pacierz. Cóż tedy panu bakałarzowi w „perle z Meppen“ ta mocno się nie podoba? Zgłoda wszystko, mianowicie to, że ten mąż dzierży ster kierownictwa centrum. Jest to na włos to samo, co mu zarzucił ks. Bismarck. Dr. Windthorst już dawniej podał środek, jakim go się najłatwiej pozbyć. — „Zawrzyjcie pokój — rzekł — a wtedy ustąpię!“ Czemuż wrogowie Kościoła z tej wskazówki nie korzystają? Znamy się na tem. „Gazeta krzyżowa“ chciałaby katolików pozabawić nasamprzód przewodnika, poczemby łatwiejsza była z nim sprawa. Taki jest jej projekcik. Przypatrzmy się teraz, czemu dr. Windthorst w oczach troskliwej o dolę katolików przyjaciółki nie zda się na przewodzącą frakcyi centralnej. Jest on: 1) rzecznikiem Welfów, 2) chytrym mataczem i 3) inaczej myśli a inaczej mówi. Oto trzy zbrodnie jednolście obranego hetmana katolików. Czy trzeba dr. Windthorsta brać w obronę przeciw podobnym zarzutom? Chybabyśmy mu ubliżać chcieli.

Skąd przychodzi „pocziwa legitymistka“ do tego, aby poczytywać za złe dr. Windthorstowi przywiązanie do jego dawniejszej dynasty? Jest to tylko nowym dowodem upadku „konserwatystów niemieckich“? Że przewodnikowi centrum nie brak politycznego rozumu, to katolicy z radością uznają; ale matactwa po innej szukać trzeba stronie; o tem wie „Kreuz Ztg.“ aż nadto dobrze. Jest to rzeczywicie wyborna sylweta własnej osoby, jeżeli „Kreuz Ztg.“ tym trzem zarzutom przypisuje tylko doniosłość „osobistych wrażeń“, boć na sergo tego brać niepodobna. Cóż tedy ten dziennik zaczepionemu prócz tego zarzucą? Oto hetman frakcyi centralnej ma dwie kryminalne zbrodnie na sumieniu. Nasamprzód mobilizuje wszelkie mocy piekielne, zawierając przymierze z zasadniczą opozycją; powtóre on, nie kto inny, zawinił, jeżeli w „Germanii“ to lub owo wyrażenie nie znalazło łaski w oczach „Kreuz Ztg.“. W obec tej walki starzejającej się ciotuchny z wiatrakami powiemy jej, żeśmy się dawno tak serdecznie nie uśmieiali, jak dzisiaj, gdyśmy czytali te jej żale. Te zbrodnie są czystym urojeniem, mająkami rozgorączkowanego. Odpowiedzialność za „Germanię“ ciąży jedynie na jej redakcyi, nie na dr. Windthorstcie. O ile wiemy, (a sądzimy, że jesteśmy dobrze poinformowani), dr. Windthorst nigdy nie napisał ani litery do „Germanii“. Zarzut ten przeto jest z palca wyssany, a drugi nie wiele lepszy. Gdzież to i kiedy zawarł dr. Windthorst przymierze z zasadniczą opozycją? W parlamencie idzie centrum ręką ze stronnictwem, po którego stronie sądzi, że jest słuszność. Jeżeli słuszność jest po stronie postępców, centrum może nad tem ubolewać, ale hasło jego, które brzmi „prawo, wolność i prawda“, każe mu stanąć po stronie rządu nienawistnej z wyrzeczeniem się wszelkich osobistych względów. Przejdźmy teraz do wyborów.

Gdzież tu widać sojusz z zasadniczą opozycją? Katolicy Niemiec nigdzie nie zawierali paktów z żadnem stronnictwem, lecz przypatrywali się bacznie kandydatom. Jeśli im się wydał kandydat konserwatywny pożądany, głosowali na niego; jeśli zaś wolnomyślny dawał im lepsze rękojmie, wtedy jego popierali. Tak się rzeczy mają, i tylko fanatyzm stronnicy może im z tego czynić zarzut. Polecac katolikom „czesać i wierność dla zwierzchności“ i powoływać się przy tem na papieżkę encyklikę, to konserwatywnemu dziennikowi wcale nie do twarzy. Niech nam tego „Kr. Ztg.“ za złe nie poczytuje, że jej to w oczy oświadczamy. W czasie wrzenia walki kulturalnej spełniali katolicy Niemiec wiernie i sumiennie swe obowiązki względem zwierzchności kościelnej i świeckiej; a coż wtedy czyniła „Krzyżowa“? Oto stała w pierwszym szeregu podbehtywaczy przeciw powadze ustanowionej przez samego Boga. Tak samo odmówić należy „Krzyżowej“ praw pouczenia prasy katolickiej, jakim ta prasa ma przemawiać tonem w obec ministrów. Jeżeli się zaś ten organ posuwa aż do groźenia gniewem konserwatystów, to można mu zarzucić, że ten gniew nikogo ani parzy, ani ziębi, zwłaszcza, że „Krzyżowa“ uporeczywie trwa przy zdaniu, iż konserwatyści nie wywołali walki kulturalnej, i dla tego też nie mogą powziąć inicjatywy do zawarcia pokoju. O pokój nie można paktować paktować z biskupami, lecz z Rzymem. Jeśli dotychczasowe rokowania były bezskuteczne, to temu nie winien ani papier, ani Biskupi, ani centrum, lecz rząd i rząd jedynie, który po dwakroć w chwili stanowczej układy zrywał.

ZIEMIE POLSKIE.

* Przesiedlenia. Z urzędowego źródła otrzymał „Kur. W.“ wiadomość o ruchu przesiedlających się kolonistów niemieckich z gubernii Królestwa w ciągu r. 1884. I tak przesiedliło się z gubernii: warszawskiej 28 rodzin, kaliskiej 41, piotrkowskiej 17, radomskiej i kieleckiej 6, lubelskiej 8, siedleckiej 2, plockiej 5, łomżyńskiej 4 i suwalskiej 2. Ogółem więc przesiedliło się 113 rodzin,

częścią za granicę, częścią zaś do gubernii południowych carstwa. — Ile natomiast w roku sprawozdawczym przybyło niemieckich kolonistów? — do odpowiedzi na to pytanie nie ma żadnych danych.

— Z Podlasia. Z „Warszawsk. Dnielnika“ dowiadujemy się znowu o dwóch skazanych księżach, pracujących wśród Uaitów. Dnia 15 (3) października skazał sąd lubelski księdza Szymona Zienkiewicza, b. proboszcza obrządku gr. kat. w Pobołowicach, i księdza Emiliana Bańczykowskiego, sekretarza chełmskiego konsystorza tegoż obrządku, na pozbawienie wszelkich praw i wygnanie z granic państwa. — Wyrok ma być przedstawiony carowi do potwierdzenia.

— Od 1 stycznia przyszłego roku postanowiono zwiększyć o dwóch liczbę etatowych oficerów we wszystkich pułkach piechoty w okręgach wojennych: wileńskim, odeskim i kijowskim, oraz w niektórych pułkach okręgu warszawskiego. — Czemu tylko w okręgach wojennych na ziemiach polskich?

— Do „Czasu“ piszą z Litwy: „Na Litwie zaczęli wprowadzać przymusowe książki do nabożeństwa rosyjskie w szkołach i dla ludu. Odkopali jakieś „Oltarzyki“ drukowane ad hoc za Bibikowa i Murawiewa. Książki, których nie pilnują ich rozpowszechnienia, zaczynają przesładować, jak tego już były przykłady w Kownie i Wilnie.“

ZIEMIE SŁOWIAŃSKIE.

* Aspiracye wielko-bułgarskie. „Politische Corr.“ otrzymała z kół serbskich następujące godne uwagi pismo o nurtujących w Bułgarii dążnościach:

Niezapomniany książę Michał Obrenowicz III ujmował się w swoim czasie bezinteresownie o los udułowanego do rozwoju cywilizacyjnego bułgarskiego plemienia. Gdy jedna z deputacji, złożona z emigrantów bułgarskich, zwróciła się do księcia z prośbą, ażeby uwoził Bułgarów z pod obcego jarzma i przyjął ich pod swoją władzę, „gdyż obydwa narody są przeciw tylko gałęziami jednego plemienia“ — odparł Michał: „Do tego nie dąże, gdyż wasze zadaniem jest zachować właściwości swoje narodowe i rozwijać je. Starajcie się o nadanie znaczenia głosowi ludu. Dzieje Serbów i Bułgarów nie powinny się nadal objawiać w tych smutnych zjawiskach, które stanowiły dla wszystkich ludów bałkańskich grób wolności. Taż sama wolność, która ma być udziałem mego narodu, powinna być i dla Bułgarów zbawienną. Uwolnienie ludu bułgarskiego przeniknie mnie taką samą radością, jak wolność mego narodu.“ Ta wielka polityczna zasada przeszła tradycyjnie także na czwartego Obrenowicza, obecnego króla Milana I. Wojny lat 1876 i 1877 były zarówno dla Serbów, jak Bułgarów podejmowane. Ale wkrótce objawiła się niewdzięczność Bułgarów w dwóch wypadkach: w zajęciu przez Bułgarów odzyskanego już krwią serbską terytorium Bregowy i w jawnem popieraniu zbliżych z Serbii żywiłol rewolucyjnych.

Nie koniec jednak na tem, w Zofii bowiem urządzono tak zwane bułgarskie mitingi, a Bułgary oświadczyli otwarcie, że Macedonia jest ich terytorium dziedzicznem i że Bułgarya rozszerzy się w granicach nie mniejszych, jak po Czarne i Egejskie morza, a z drugiej strony po Morawę i Ibar. W ten sposób nie pozostawoło nic, coby mogło zapewnić żywotność państwu serbskiemu. Celem poparcia skreślonych powyżej aspiracyi, obmyślono bułgarską unię, a obie Bułgary miały być tylko przednim posterunkiem do osiągnięcia praw wielkiej Bułgaryi. Na dowód przytoczyć wypada akt jeden. Skoro wyłoniła się unię, zawezwano Macedonię do współdziałania, a prezydent macedońskiego stowarzyszenia w Zofii, dr. Petkowi, wydał proklamacyę, która nie przecisnęła się jeszcze do kół szerszych, ale istnieje i tak opiewa:

„Macedończycy! Wybiła godzina wyzwolenia. Naśladujcie przykład swoich braci w Rumelii. Ujarzmieniu i smutnej doli braci macedońskich należy raz kres położyć. Nadeszła chwila, w której musimy się zbroić i przekroczyć granicę macedońską. Teraz, albo nigdy musi być połączona ta ziemia oderwana od wspólnej ojczyzny. Nie możemy w tej chwili rozumować rozwekle, ale wzywamy was do chwycenia za broń. Każdy Bułgar, gdziekolwiek się znajduwał, musi spieszyć z pomocą swym rodakom. Jeżeli chcemy oswozić cierpiących braci, musimy być gotowi do ofiar. Nie masz wolności bez ofiar i krwi rozlewu. Mamy złożyć dowód, iż jesteśmy narodem ludzi wolnych. Niech każdy pospiesza na granicę. Księstwo rozporządza bronią w dostatecznej ilości. Wzywamy więc naszych braci w Macedonii do zrzucenia jarzma tureckiego i do ogólnego powstania. Bracia! wybiła godzina wyzwolenia, powstanie! los wasz w waszém jest ręku. Swobodni Bułgarowie pospieszcie, ażeby was wesprzeć w dziele wolności. Naprzód więc wszyscy!“

Gdyż zatem dążności bułgarskie objawiły się w takim świetle, byłoby dziełem przypuszczać, iż w przyszłości zechcą z większym, niż dotychczas, poszanowaniem traktować zobowiązania międzynarodowe. Należy i owszem przygotować się na to, że Bułgarowie, bez względu na obrót i uchwały konferencyjne, zechcą i nadal kroczyć drogą rozpoczętej rewolucyi. Sąsiedzi obowiązani są zatem mieć się na baczności, a nawet obowiązani są pamiętać o wzmożeniu swoich sił, ażeby móż w każdej chwili wystąpić przeciw wybuchowi bułgarskiemu na zewnątrz. Przywrócenie status quo ante bez dostatecznych rękojmi przeciw ponownym usiłowaniom naruszenia dawnego stanu rzeczy, nie mogłoby narodem Bałkanu zapewnić bezpieczeństwa politycznego. Gwaran-

ty takie mogą być różnorodne, a my i inne ludy Bałkanu nie tylko mamy prawo, lecz jesteśmy obowiązani i zniwoleni, żądać tych rękopisów.

NIEMCY.

* Berlin, 13 listopada. Książę Albrecht przybył dzisiaj do Wolfenbüttel, gdzie go ludność radośnie przywitała. Miasto przybrało szaty świąteczne. Książę za owąca podziękował, i po obejrzeniu kościoła, biblioteki, załogującej w mieście baterii i koszar, wrócił o 2 1/2 do Brunswiku.

— Miasto Metz sposobi się na przyjęcie namiestnika, który przybędzie w poniedziałek i zabawi do środy.

— Z wyborów. Ilekroć wybory nie wypadają po myśli półurzędowców i narodowców, tylekroć odzywają się skargi na wadliwość systemu wyborczego i ponawiają się propozycje jego reformy. Prawo wyborcze pruskie wymaga rzeczywistej reformy, mianowicie pod względem jawności wyborów; ale nie do tego zmierzają reforma proponowana przez narodowców i zwolenników rządu. Dla ostatnich jest sołą w oku cały skład reprezentacji narodowej. Radzą oni zaprowadzić system wyborczy korporacyjny, na który się wysiliły ich rozumy, i który do niczego nie zmierzają, jak tylko do zapewnienia rządowi jak największej liczby potakiwaczy. Zresztą im o nic nie chodzi. Narodowcy głoszą, że ludowi sprzykrzyły się wybory ustawicznie się ponawiające. Prawda, że wybory się zbyt często powtarzają, ale jakież na to znużenie lekarstwo? Narodowcy proponują przedłużenie peryodu prawodawczego z trzech lat na sześć; w takim razie rząd z chęciąby przystał na sześciolletnią egzystencją dogodnej sobie reprezentacji, nie zrzekając się prawa rozwiązania jej każdej chwili, gdyby większość sejmowa okazała się oporna.

— Czterdziestu pięciu księży archidiecezyj kolonij bawaryjskich. Z tych ma 31 parafie w diecezji rzymsko-bawarskiej, 11 w diecezji bawarskiej, 2 w diecezji bawarskiej, 1 w diecezji bawarskiej. Wszyscy ci kapłani przesłali adres nowemu Arcybiskupowi kolonij, jako też drugi Kardynałowi Melchersowi, do którego przylączyli ofiarę w ilości 500 mr.

Wykaz darów,

które wpłynęły do zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu od 1 lipca do końca października 1885.

I. Dary do biblioteki.

- Akademia umiejętności w Krakowie:
1) Sprawozdanie komisji fizyograficznej. Tom 9. Kraków 1885.
2) Ks. Biskup Krasieński Stanisław. Słownik synonimów polskich. Tom 2. Kraków 1885.
3) Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału historyczno-filozoficznego. Tom XVIII. Kraków 1885.
4) Acta historica res gestas Poloniae illustrantia. Tom VIII. (Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa. 1507—1795. Zebrał i wydał dr. Fr. Piekosiński. Tom I.) Kraków 1885.
5) Scriptores rerum Polonicarum. Tom VIII. (Archiwum domu Radziwiłłów.) Kraków 1885.
6) Kolberg O. Mazowsze. Obraz etnograficzny. Kraków 1885.
7) Rocznik Zarządu Akademii umiejętności w Krakowie. Rok 1884. W Krakowie 1885.
Towarzystwo historyczne zachodnio-pruskie: Zeitschrift des Westpreussischen Gesellschaftsvereins. Heft XIV. Danzig 1885.
Towarzystwo naukowe estońskie w Dorpacie: 1) Sitzungsberichte der gelehrten estnischen Gesellschaft zu Dorpat 1884. 2) Verhandlungen der gelehrten estnischen Gesellschaft zu Dorpat. Band XII. Dorpat 1884.
Towarzystwo archeologiczne śląskie w Wrocławiu: Schlesiens Vorzeit in Bild u. Schrift. 59. Bericht.
Muzeum królestwa czeskiego w Pradze: Czasopis Musea kralovstvi ceskeho 1885. Rocznik LXIX. Swazek druby a trzeci. V Prace. Macierz serbska w Budziszynie: Czasopis Macij Serbskeje 1885. Letnik XXXVIII. Zeszycik II. Budziszyn.
Towarzystwo historyczne dla prowincji poznańskiej: Zeitschrift der historischen Gesellschaft für die Provinz Posen. Erster Jahrgang. Zweites Heft. Posen 1885.
Królewskie Towarzystwo starożytników północy w Kopenhadze: Aarborger for Nordisk Oldkyndighed og Historie 1885. Heft II og III.
Królewska Akademia historycznych i archeologicznych nauk w Sztokholmie: Manadsblad. Trettonde Argangen. Med 24 Figurer. 1884.
P. Gerpe, budowniczy w Gnieźnie, po sp. ojca swego:
1) Rosenmüller J. Ch. Handbuch der Anatomie des menschl. Körpers. Leipzig 1833.
2) Mannkopf Dr. E. Ueber Meningitis cerebro-spinalis epidemica. Braunschweig 1886.
3) Eulenburg A. Dr. Die hypodermatische Injection der Arzneimittel. Berlin 1865.
4) Löffler F. Dr. Grundsätze und Regeln für die Behandlung der Schusswunden im Kriege. Berlin 1859.
5) Constein J. Dr. Lehrbuch der Geburtshilfe für studierende Aerzte. Berlin 1871.
6) Hirschel B. Dr. Die Homöopathie. Dessau 1851.
7) Stens W. Dr. Die Therapie unserer Zeit in Briefen. Sondershausen 1854.
8) Heinroth F. A. Dr. Lehrbuch der Störungen des Seelenlebens oder der Seelen-

störungen und ihrer Behandlung. Leipzig 1818. 2 tomy.

- 9) Hensch E. Dr. Pathologie und Therapie der Kinderkrankheiten nach Ch. West. Berlin 1865.
10) Schönlein's klinische Vorträge, herausgegeben von Dr. L. Güterbock. Berlin 1842.
11) Gerhard C. Dr. Lehrbuch der Auscultation und Percussion. Tübingen 1866.
12) Ravoth F. Dr. Grundriss der Akiurgie. Leipzig 1860.
13) Lipert H. Dr. Die Pathologie und Therapie der venerischen Krankheiten. Nach Ph. Ricord's System entworfen. Hamburg 1852.
14) Ricord's P. Briefe über Syphilis an Herrn A. Lacour. Deutsch bearbeitet von Dr. C. Liman. Berlin 1851.
15) Berndt E. G. F. Dr. Die Krankheiten der Wöchnerinnen. Erlangen 1846.
16) Stockes W. Die Brustkrankheiten, deren richtige Würdigung und Behandlung. Leipzig 1844.
17) Forster A. Dr. Lehrbuch der pathologischen Anatomie. Jena 1856.
18) Wendt's Joh. Dr. Practische Materia medica als Grundlage am Krankenbette. Breslau 1833.
19) Weller C. W. Dr. Die Krankheiten des menschlichen Auges. Berlin 1830.
20) Chelius M. J. Handbuch der Chirurgie. Wien 1839—42. 4 tomy.
21) Detroit Ed. Dr. Cursus der Geburtshilfe. Berlin 1846. 2 tomy.
22) Lewin G. Dr. Die Inhalations-Therapie in Krankheiten der Respirations-Organen. Berlin 1865.
23) Schubarth G. L. Receptirkunst und Recepttaschenbuch für practische Aerzte. Berlin 1821.
24) Eisenmann Dr. Die vegetativen Krankheiten und die entgiftende Heilmethode. Erlangen 1835.
25) Dr. J. L. Schönleins allgemeine und specielle Pathologie und Therapie. St. Gallen 1841. 2 tomy.
26) Scanzoni F. W. Dr. Lehrbuch der Krankheiten der weiblichen Sexualorgane. Wien 1867. 2 tomy.
27) Posner L. Dr. u. Simon C. G. Dr. Handbuch der allgemeinen Verordnungslehre. Berlin 1862.
28) Meissner F. L. Die Kinderkrankheiten nach den neusten Ansichten u. Erfahrungen. Leipzig 1844. 2 tomy.
29) Hensch E. Klinik der Unterleibs-Krankheiten. Berlin 1855.
30) Burdach K. F. Encyclopedie der Heilwissenschaft. Leipzig 1810. 3 tomy.
31) Bardeleben A. Dr. Lehrbuch der Chirurgie u. Operationslehre. Berlin 1857—60. 4 tomy.
32) Hewitt's G. Dr. Diagnose, Pathologie und Therapie der Frauen-Krankheiten, deutsch herausg. v. Dr. H. Beigel. Erlangen 1873.
33) Dr. J. M. Sim's Klinik der Gebärmutter-Chirurgie, deutsch herausg. von Dr. H. Beigel. Erlangen 1873.
34) Heffts H. Dr. Handbuch der Balneotherapie. Berlin 1870.
35) Encyclopädisches Handbuch der Brunnen und Bäderkunde. Redigirt von Dr. L. Posner.
36) Niemeyer F. Dr. Lehrbuch der speciellen Pathologie und Therapie. Berlin 1862. Dwa tomy.
37) Rademacher J. G. Rechtfertigung der von den Gelehrten misskannten verstandes-rechten Erfahrungsheillehre der alten scheide-künstigen Geheimärzte. Berlin 1848. Dwa tomy.
38) Canstatt C. Dr. Handbuch der medicinischen Klinik. Erlangen 1843. 5 tomów.
39) Encyclopädisches Wörterbuch der medicinischen Wissenschaften. Berlin 1828 do 1849. 37 tomów.
40) Meissner F. L. Die Frauenzimmerkrankheiten nach dem neusten Ansichten und Erfahrungen zum Unterricht für praktische Aerzte. Leipzig 1842. 6 tomów.
41) Klenke Dr. Taschenlexicon der Therapie für praktische Aerzte. Leipzig 1852.
42) Richter A. L. Dr. Lehr von den Brüchen und Verrenkungen der Knochen. Berlin 1833.
43) Busch W. H. Dr. Lehrbuch der Geburtshilfe. Berlin 1836.
44) Richter A. L. Dr. Die organischen Knochen-Krankheiten. Berlin 1839.
45) Gerhardt C. Dr. Lehrbuch der Kinderkrankheiten. Tübingen 1866.
46) Hahnemann S. Organon der Heilkunst. Coethen 1865.
47) Altschul Dr. Taschenwörterbuch der Kinderkrankheiten. Prag 1863.
48) Hahnemann. Die chronische Krankheiten. Dresden 1852.
49) Hirschel B. Dr. Die Magenschmerzen insbesondere der Magenkrampf. Leipzig 1866.
50) Bönninghausen C. Dr. Therapeutisches Taschenbuch. Münster 1846.
51) Barków H. C. L. Dr. Die angiologische Sammlung in Anatomischen Museum der Königl. Universität Breslau. Breslau 1869.
52) Posner L. Dr. Handbuch der Klinischen Arzneimittellehre. Berlin 1866.
53) Berliner klinische Wochenschrift. Organ für practische Aerzte I—IX.
(Dokończenie nastąpi.)

Kronika

miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, sobota 14 listopada.

* **Doniesienia urzędowe.** Król mianował dyrektora sądu ziemskiego Güthe'go w Bytomiu, prezydentem sądu ziemskiego w Gliwicach.

* **Teatr.** Dziś po raz pierwszy komedia Abrahamowicza i Kwiecińskiego „Adwokat bez klientów”

W niedzielę po raz drugi komedia Rapa-ckiego „Odbijanego”.

We wtorek dnia 17 b. m. na żądanie po raz piąty obraz dramatyczny „Ogniem i mieczem”.

W czwartek dnia 19 b. m. po raz pierwszy komedia Wieniarskiego ze śpiewami i tańcami „Warszawiaczy i Hreczkosieję”.

W sobotę po raz pierwszy komedia Bliźnińskiego „Karyerowicz” (Szach i Mat).

* **Posiedzenie** wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w poniedziałek dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem w gmachu Towarzystwa przy ul. Młyńskiej nr. 35. — Na porządku dziennym: 1) Sprawy bieżące wydziału a mianowicie balotowanie kandydatów. 2) Wykład hr. Cieszkowskiego o przebiegu i rezultacie jego poszukiwań w archiwach weneckich. 3) Ewentualna dyskusja nad wnioskiem dr. Lebińskiego w przedmiocie starodawnych nazw geograficznych.

K. Kozłowski, sekr. wydz.

* **Zwyczajne** zebranie Towarzystwa Młodych Przemysłowców odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 16 b. m. w lokalu Towarzystwa Przemysłowego u p. Knolla (Stary Rynek). Początek o godzinie 8 1/2 wieczorem. — Na porządku dziennym odczyt p. Kaspro-wicza na temat: „O mowie zwierząt”. Spodziewać się należy, iż szanowni członkowie ze względu na zacięskawiający odczyt liczenie się zgromadzą.

* **Orkiestra** miejscowa pod dyrekcją pana B. Dembińskiego, urządza w poniedziałek dnia 16 b. m. wieczorem o godzinie 8 na wielkiej sali Lambert'a pierwszy koncert symfoniczny. Program wyborowy, po dbyciu prób przygotowawczych, zapowiadających znakomite wykonanie poszczególnych utworów; — niskie ceny wstępu (50 fen. od osoby), zwabia niewątpliwie liczny zastęp miłośników muzyki na salę celem spędzenia mile i tanio pory wieczornej. Młodocianę, a wiele obiecującą orkiestrę, należy dodawać otuchy przez liczne zgromadzenie się na tejsze publiczne występy.

* **Znany** hotel Francuzki przejął obecnie p. Teodor Lubiński, dotychczasowy jego dzierżawca, na własność. Zyczymy nowemu nabywcy, aby się cieszył i nadal liczną klientelą i tejsze zaufaniem, które sobie przez tyloletnią pracę i uprzejmość zdołał zaskarbić.

* **Nieszczęście i przestroga.** Wczoraj po południu przejechał na św. Marcinie wóz, naładowany ceglami, podpógiem człowieka, który odniósł przytem dość znaczne uszkodzenia na nodze. Widzieliśmy, jak tego nieszczęśliwego, wychodzącego z szynkowni, podtrzymywał za kolnierz koczucha jeden z zatrudnionych tamże ludzi, prowadząc go w towarzystwie stróża bezpieczeństwa do mieszkającego tuż obok lekarza. Takie oto skutki pociąga za sobą pijaństwo!

* **Przedwczoraj** w pobliżu pomostu nad torami kolejowym, wykoleił się przy przesuwaniu wagon pociągu towarowego, wskutek czego pociąg osobowy jadący z Pily tam przystanął, a podróżni zjadł pieszko do dworca podążyć.

* **Szanownym** Czytelnikom naszym, a mianowicie mieszkańcom Grodziska i okolicy, zwracamy uwagę na zamieszczone dzisiaj ogłoszenie p. Wacława Aleksandrowicza, który złożył w Grodzisku przy Szerokiej ulicy handel towarów kolonialnych, połączony z restauracją i destylacją. Młodemu przedsiębiorstwu szczęść Boże!

* **Jutro** t. j. dnia 15 b. m. o godzinie 3 po południu odbędzie się w Konarzewie pod Stęszewem posiedzenie Kółka rolnicze na parafie Konarzewo i Skórzewo.

* **Poniec.** († Pątnik rzymski.) W Oporowie pod Ponieciem umarł 12 bm. Stanisław Katarzyski, który odbył pieszko pielgrzymkę do Rzymu, pozyskał audyencyą u Piusa IX i obdarzony od niego medalem, wrócił znów pieszko do domu. Był on przez długie lata wielką pomocą w parafii oporowskiej miejscowemu pasterzowi w rozszerzaniu pobożnych pism i ksztyczek w parafii, jako to „Apostolstwa”, „Posłańca św. Józefa”, i „Żywota Pana Jezusa” Kochem'a i innych, był zelatorem Apostolstwa i przyczynił się znacznie do rozszerzenia w parafii Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Pasterz miejscowy ksiądz dziekan Woliński i parafia z całym żęgną żmarł, który w małym zakresie jako ubogi szpitalny wiele dobrego zrobił, a pamięć jego cnot przetrwa niejedną lat dziesiątek. Niech odpoczywa w pokój!

* **Sroda.** Adwokat tutejszy, Słuzewski, mianowany został notaryuszem.

* **Sroda.** Do rady miejskiej wybrano w III klasie p. Janickiego, w II p. Brauna (Polaka), w I sekretarza powiatowego Kocha. Stračiliśmy zatem w radzie miejskiej jeden głos.

* **Gniezno.** W śróde wybrani tu zostali do rady miejskiej w III klasie pp. rzecznicz Karpiński i rendant Teurich; w czwartek w I klasie adwokat Angustin i kupiec Citron, a w II klasie dyrektor gimnazjum Methner, kupiec Krzywonos i kupiec Nadelmann.

* **Mogilno.** Towarzystwo Śpiewu „Halka” w Mogilnie urządza w niedzielę dnia 15 b. m. na sali p. J. Starke jun. wieczorek połączony z zabawą podług następującego programu: 1) Od 7 do 10 godziny wieczorem koncert instrumentalny. 2) Śpiew narodowy na 4 głosy męskie, wykonany przez śpiewaków Towarzystwa. 3) Zabawa z tańcami. Zarząd.

* **Ślub.** 4 listopada pobłogosławiony został w Mogilnie związek małżeński pomiędzy panną Maryą Madalkiewicz, najstarszą córką znanego obywatela, p. Madalkiew-

icza a panem Łuczowskim, nauczycielem w Mogilnie.

* **Z Mogilna.** Ponieważ donosiliście o upięk-szeniu kościoła w Inowrocławiu, donoszę, że zeszłego roku nader pięknie odnowiony został kościół poklasztorny w Mogilnie przez p. Szpetkowskiego, za staraniem gorliwego kapłana, ks. Dr. i szanownego dozoru kościelnego. Znaczne ofiary i ulepszenia, mianowicie przy bramie kościoła, poczyniła pani B. z Mogilna, hojna dobrodziejka kościoła i jego pasterzy duchownych. Od dwóch blisko lat śpiew na chórze i doskonała gra na organach pod przewodnictwem pana S. organisty, wiele się przyczynia do podniesienia nabożeństwa, co także jest wielką zasługą miejscowego kapłana.

* **Inspektorem** powiatowymi szkół mianowani zostali: dotychczasowy nauczyciel gimnazjalny dr. Wilhelm Otto, pierwszy nauczyciel seminaryjny p. Ferdynand Schick i nauczyciel progimnazjalny p. dr. Fryderyk Schaffrath, a jako tacy przeniesieni do miast Nakła, Czarnkowa, i Wągrowca.

* **Berlin.** Na poniedziałkowym posiedzeniu Towarzystwa Polsko-Katolickiego t. j. dnia 16 b. m. przy Niederwalstr. nr. 11 dokończy p. M. wykład „O wodzie” a rozpocznie nowy, który jak pierwszy na eksperymentach opierać się będzie. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

* **Jako** curiosum zanotować nam wypada, że i znana „Köln. Ztg.” odczytawszy fałszywie telegram z Carogrodu o konferencji, w której biorą udział trzy cesarstwa (trois empires) podała do wiadomości, że w konferencji tej bierze udział trzech emirów (trois emires).

* **Galveston.** (W Stanie północnej Ameryki Texas.) W piątek w nocy wybuchł tu wielki pożar, który zniszczył 60 domów. Około 100 rodzin jest bez dachu. Stratę obliczają na 4 miliony dolarów. — Dalsza despesza dziś przesłana, opiewa: Pożar wczoraj wieczorem (w piątek) przed południem o godzinie 11 1/2 w małej lejarni rozszerzył się, przy sprzyjającym mu orkaniu, na półtorąj mili angielskiej aż do wybrzeża morskiego. Dotychczas zgorzało przeszło 700 domów mieszkalnych. — Ostatnia despesza donosi, że po bliższym zbadaniu stanu rzeczy, straty nie są tak znaczne, jak w pierwszej chwili sądzono. 52 kompleksa domów z 300 drewnianymi domami zgorzało, 500 rodzin jest bez dachu. Pominawszy kilku małych magazynów, były wszystkie inne budowe domami mieszkalnymi. Strata wynosi do 1,500,000 dolarów.

* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 15go listopada św. Leopolda.

Wschód słońca o godz. 7 minut 22. Zachód o godzinie 4 minut 6.

Pojutrze dnia 16go listopada św. Edmunda.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 24. Zachód o godzinie 4 minut 5.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 13 listopada. Doniesienia dzienników z Kattaro o koncentracji wojsk austriackich w Hercegowinie są, jak zapewniają w kołach kompetentnych, całkiem bezpodstawne. Fałszywość tych doniesień wykazuje już samo oświadczenie wspólnego ministra Kallaya w delegacji austriackiej, że wojska okupacyjne nie zostaną powiększone i z tego powodu niepotrzebnym jest kredyt dodatkowy.

Carogród, 14 listopada. Ustanowione na sobotę posiedzenie konferencji odroczone do niedzieli z powodu niedomagania na zdrowiu ambasadora Nelidowa.

Zofia, 13 listopada. Ze strony do-brze poinformowanej zapewniają, że fałszywymi są pogłoski, jakoby angielskiemu agentowi dyplomatycznemu, p. Lascelles, miano wręczyć memoriał o „rzekomych” agitacjach w Bułgarii i Rumelii i jakoby książę Aleksander miał obrażająco mówić o oficerach rosyjskich (Zobacz Przegląd w „Kuryerze” z dnia wczorajszego.)

Kair, 13 listopada. (Telegramy agencji Havasa.) Między Anglikami a zwolennikami Mahdiego przyszło podobno do orężnego starcia.

Nisz, 14 listopada. Wojska serbskie przekroczyły w nocy o godzinie 1 granicę bułgarską pod Carskim Brodem, Kłisurą i Borgową. Słychać, że Bułgarzy wszędzie pierzchnęli i że dopiero na trakcie ku Kustendży przyszło do starcia.

Ostatnie wiadomości.

Według nadeszłego w ostatniej chwili telegramu z Niszu, zdaje się, jakoby rząd serbski **rzeczywiście wypowiedział wojnę Bułgarii.** Telegram brzmi:

Nisz, 14 listopada. (Urzędowa wiadomość.) Minister spraw zagranicznych, Garaszanin, polecił agentowi serbskiemu w Zofii, ażeby oświadczył tamtejszemu rządowi, że Serbia na prowokacje bułgarskie odpowiedziała (a więc już) wypowiedzeniem wojny. Król Milan wyjechał o 3 godzinie w nocy do Pirotu, ażeby objąć naczelną dowództwo nad wojskiem.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Posłańca św. Józefa** wyszedł zeszyt XI na miesiąc listopad i zawiera: Modlitwa codzienna do św. Józefa. — Święta Rodzina

w Nazarecie przykładem rodziny chrześcijańskiej (ciąg dalszy). — Laska dobrej śmierci uzyskana za przyczyną św. Józefa. — Brewie Jego Świątobliwości Piusa IX Papieża, wynoszące Dzieło św. Dzieciństwa do rzędu Instytucji kanonicznych i polecające je całemu Kościołowi katolickiemu. — Z Rzymu. — O Komunii św. (ciąg dalszy). — Domek loretan-ski (ciąg dalszy). — Dla matek (z konferencji do matek na zebraniach miesięcznych w kościele śnieckim). — Dla sług (Wiara Irlandki).

Przybyli do Poznania.

Poznań, 13 listopada.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Nawrocki z żoną z Królestwa, Nawrocki z Warszawy, Nawrocki z Berlina, Zakrzewski z żoną ze Skoków, Libelt z Czeszowa, Pluciński z rodziną z Granowa, Szalkowski ze Smogulca, Chelmiecki z rodziną z Bzowa.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Sosnowski z Twardowa, Perkowski z Jastrzebnik, Słowiński z Kaliszowie, Rosen-zweig z Warszawy.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Pruskie 5-procentowe płatne „pari” listy zastawne banku centralnego (Central-Boden). Najbliższe ciągnięcie odbędzie się w początku grudnia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około 4 procent, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 18 fen. za 100 marek.

— B. — Poznań, 14 listopada. (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiopłodów). Dotychczasowe powietrze sprzyja ozimom, które też wygląda dobrze. W tym tygodniu mieliśmy znaczniejsze dowozy i to przeważnie z prowincji. Z Królestwa Polskiego nie można się obecnie większych dowozów spodziewać, gdyż chłwiwo wysła się stamtąd wiele wodą do Berlina. Przy cokolwiek większym popycie na eksport i konsumpcja znalazły wszelkie gatunki zboża szybko kupca po cenach dobrych. — Pszenica miała dobry popyt, kupowano ją wiele na eksport do Saksonii i Turngii, 140—154 mrk. — Żyto kupowano przeważnie na eksport do Saksonii i Turngii, 125—129 mrk. — Jęczmień w jasnym towarze kupowali tutejsi mielarze i eksporterzy do Niemiec północnych, towar poszedł mało zwracał uwagi, 110—142 mrk. — Owies stał cenę, 127 do 138 mrk. — Groch cokolwiek lepiej płacono, na paszę 122—128 mrk., wrzawy 138—145 mrk. — Łubin łatwa sprzedaż, niebieski 72—78 mrk., żółty 82—94 mrk. — Taterka ostała się w cenie, 125—130 mrk. Wszystko za 100 kilogr. Mąki ofiarowano we wielkiej ilości, lecz mało miała pokupu, mąka pszenna nr. 00 1235—1275 mrk., nr. 0 i I 11—11,50 mrk., mąka rzemna 9,25 do 9,50 kg. za 50 kilogr.

Okowita. I w tym tygodniu panowała słaba tendencja a ceny na wszystkie terminy spadły 30 do 40 fen. Mimo cen niskich nie widać popytu na spekulację, w ogóle obrot był słaby. Dowozy towaru surowego są znaczne, lecz trudno je ulokować; wyłącznie zakupują je tutejsze sprytownie. Notowania końowe: listopad 35,10 mrk., grudzień 35,20 mrk., styczeń 35,40 mrk., luty 35,90 mrk., marzec 36,50 mrk., kwiecień-maj 37,50 mrk., maj-czerwiec 38,10 mrk., czerwiec-lipiec 38,70 mrk., za 10,000 litrów pret.

(W. Poznań, 13 listopada. — Sprawy z danie giełdowe.)

Stan powietrza: pogoda
Żyto: bez in.
Cena wypowiedzialna —. — Wypowiedziano —. — cent. listopad 126. — płacono, listopad-grudzień 126 pl., grudzień-styczeń 127, — pl., styczeń-luty 128. — pl.
Okowita. spok.
Cena wypowiedz. —. — Wypowiedziano —. — litr., na listopad 35,20 plac., grudzień 35,40 plac., styczeń 35,90 plac., luty 36,10 plac., marzec 36,60 plac., kwiecień 37,20 plac., kwiecień-maj 37,50 plac., maj 37,90 płacono.
Okowita: w miejscu (bez beczki) 35. — pl. (Sprawozdanie urzędowe.)
Żyto: bez interesu.
Okowita. (z beczką) pr. 100. — 10,000⁰/₀ Tralles. Wypowiedziano —. — litr., cena wypowiedziana —. — listopad 35,20 m. grudzień 35,40 m., styczeń 35,60 m., kwiecień maj 37,60 marek, w miejscu bez beczki 34,90 m.

(Nadesłano).

Za sześć fenigów dziennego wydatku można osiągnąć gruntowne przeczyszczenie ciała, a tym samym zapobiedz wielu chorob, które się pojawiają skutkiem niestrawności (zatwardzenia, bólesci żołądka, zółci, hemoroidów, uderzenia krwi do głowy, braku apetytu itd.) Mówimy tu o użyciu aptekarza R. Brandta pigulek szwajcarskich których nabyć można we wszystkich aptekach po 1 marce za pudełko. Należy uważać aby każde pudełko miało na etykiecie biały krzyż w czerwonym polu i podpis R. Brandt. (119)

Telegram giełdowy.

Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 14 listopada 1885. (Kursa końowe.)

Ziemiopłody.	Kapitały.
Pszencioła wyżj listop.-grudz. 153,50	Berlin, 13 listopada 1885.
kwiec. maj 162,75	Galic. akc. k. 92,25
Żyto wyżj listop.-grudz. 131,50	Pr. consol. 4 ⁰ / ₀ 103,90
kwiec.-maj 137. —	Pozn. listy z. 100,60
maj-czerw. 138. —	Pozn. listy rent. 101,50
Olej rzep. spok. listop.-grudz. 45,10	Austr. banknoty 162. —
kwiec.-maj. 46,50	Austr. renta złota 88,50
Okowita słabiej w miejscu 36,90	Wostr. losy 1860 116,40
Ros. banknoty 199,85	
pażdz. 36,80	Ros. ang. pożyczk. 94,75
listop.-grudz. 36,80	Pol. 5 ⁰ / ₀ listy zast. 60,25
grudz.-stycz. 36,80	Pol. lik. l. zast. 55,10
kwiec.-maj 38,60	Kredyty 460. —
maj-czerw. 38,90	Kolej państwów 436,50
Owies listop.-grudz. 125,50	Lombardy 216. —
Wyp.-zta wsp. 200	Usposob. stale.
Wyp.-oko. kw. 40,000	
Szczecin, 14 listopada 1885. (Kursa koń.)	
Pszencioła niez. w miejscu	
listop.-grudz. 150,50	listopad-grudz. 44,75
kwiec.-maj 161,50	kwiec.-maj 46,25
Okowita niez. w miejscu 36. —	
listop.-grudz. 35,80	
grudz.-stycz. 35,80	
kwiec.-maj 37,60	
maj-czerw. 37,60	
Rzepak w miejscu 8,40	
Olej rzep. słabo	



Dziś o godzinie 6 rano zasnęła w Bogu po tygodniowych cierpieniach, opatrzona śś. Sakramentami, w 25 roku życia, nasza najdroższa Bratowa

Marya z Syroczyńskich Klemensowa Kantecka.

Pogrzeb z kaplicy Sióstr Miłosierdzia przy placu Bernardyńskim odbędzie się we wtorek o godzinie 3 po południu. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godzinie wpół do 9 w kościele św. Marcina, o czym donosi w ciężkim smutku

rodzina.

KSIEGARNIA J. K. ŻUPANSKIEGO W POZNANIU

otrzymała na wyłączny skład główny, najtańsze z dotychczas istniejących wydań

„DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA“

ułożone porządkiem chronologicznym przez PROF. DR. ANT. MAŁECKIEGO, wyszłe nakładem księgarni pp. GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA WE LWOWIE, w czterech tomach zbroszurowanych za cenę M. 9, w oprawie płócienną za M. 12, w opr. płócienną ze złoceniami M. 13.

Celem zaś ułatwienia, nawet najmniej zamożnym nabycia powyższych dzieł, postanowili pp. Gubrynowicz i Schmidt sprzedawać w prenumeracie pojedyncze tomy broszurowane za cenę M. 2,25, w oprawie w płótno za M. 3, w opr. w płótno ze złoceniami za M. 3,25.

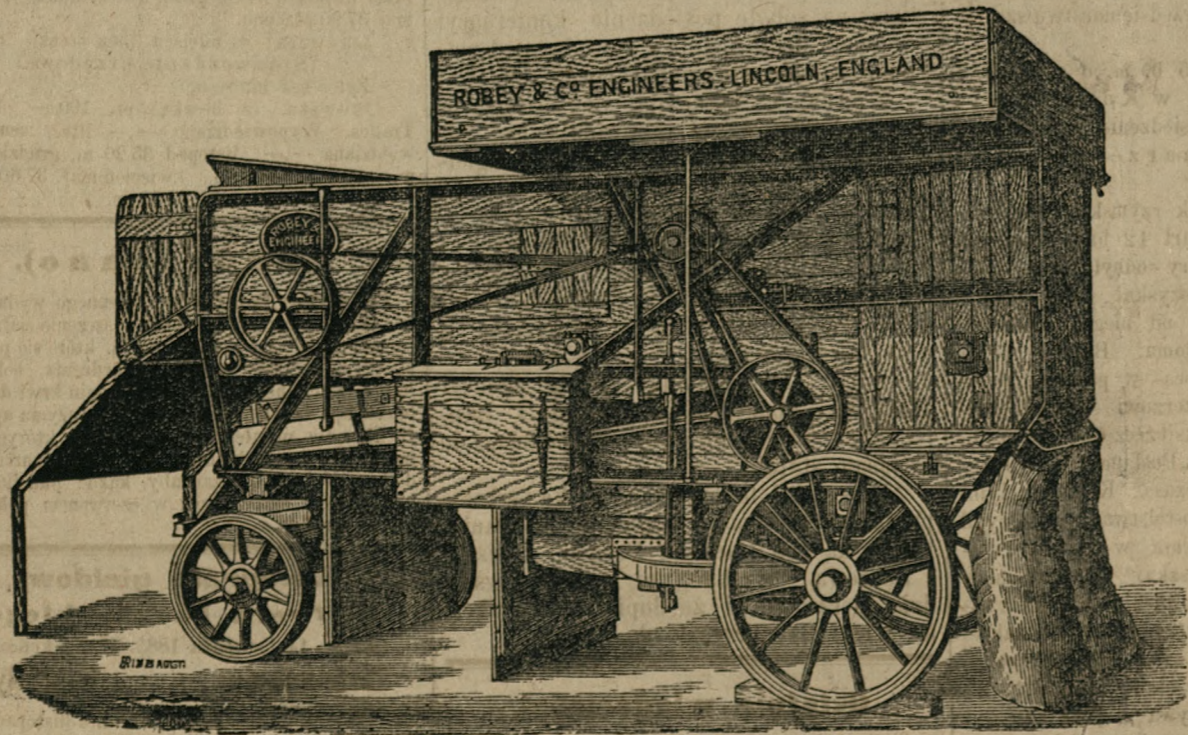
Prócz wydania tomowego wychodzi wydanie zeszytowe, które składać się będzie z 16-tu zeszytów, po cenie 60 fen.

Szanownym abonentom wydania zeszytowego na żądanie mogą być dostarczone oryginalne okładki z portretem autora. (1056)

Specjalność: kompletne angielskie bębny cepowe, młockarnie z patentowanymi ramami żelaznymi, z fabryki

Robey & Comp.

Zniżone ceny.



Zniżone ceny.

Reprezentant: **Adolf Thiel**, Bydgoszcz,
KANTOR i SKŁAD: Ulica Kolejowa (Bahnhofstrasse) nr. 6.

A. Kosidowski

Wrocławska ulica nr. 15. (Hôtel Saski)
Magazyn garderoby meźkiej
poleca swój bogato zaopatrzony skład materyi angielskich, francuskich i krajowych na **ubioy, paletoty i płaszcze. Sukna** z najrenomowańszych fabryk na **ubioy czarne i fraki.**
W. Szanownemu Duchowieństwu zwracam uwagę, że wyrobiam w warsztacie moim zgrabnego kroju (1068)

Rewerendy, czamarki i bekesy.

Ceny jak najumiarkowańsze.
Zamówienia wykonuje elegancko podług najświeższych żurnali i w najkrótszym czasie.

A. Kosidowski, krawiec.

Polecam się Przewielebnemu Duchowieństwu jako i Szanownym Zarządom kościołów do wykonywania wszelkich prac rzeźbiarskich, sztukarskich, malarskich i pozłotniczych. (368)

Buduję nowe ołtarze z cegieł, lanego cementu, gipsu i drzewa. Murowane wykładam trwałym kolorowym stiukiem (mozaiką); cementowe, gipsowe i drewniane złoć i imituję farbę olejną. Stawiam ambony, chrzcielnice i balustrady. Wykonuję figury Św. Pańskich. Wszelkie zębem czasu zniszczone rzeźby i ołtarze z piaskowca i marmuru doprowadzam słuflowaniem do pierwotnego stanu. Słowem zajmuję się całkowitem udekorowaniem świątyni Pańskich, do czego zalicza się jeszcze nie znane dotychczas u nas łokowanie (talkowanie) ścian tychże świątyni. Praca rzetelna, ceny umiarkowane.

M. Piotrowski,

Poznań, ulica Strzałowa nr. 7.

Wielebnemu Duchowieństwu jako i przyjaciółom zmarłego ś. p. (1055)

Michała Nawrockiego

za oddanie ostatniej przyjacielskiej usługi, mianowicie zaś Jaśnie Wielmożnemu Hrabie Józefowi Szembekowi w Parczewie za łaskawą gościnność dla niebożczyka i zajęcie się jego pogrzebem składają serdeczne podziękowanie

wdzięczni bracia i rodzina.

Wielm. Panom

Łubieńskiemu i Sp. w Toruniu

powierzyłem wyłączną sprzedaż moich wyrobów na Prusy Wschodnie i Zachodnie. (1057)

Poznań, dnia 13 listopada 1885.

H. Cegielski Fabryka machin.

Kasselska loterya Śto-Marcińska (Casseler St. Martins-Loterie)

korzyść wybudowania wież kościoła Śgo Marcina w Kassel. Ciągnięcie w Kassel, I klasa 26 stycz. 1886.

Pierwsza głów. wygr. 100 000 Marek w złocie. dalej 20 000 M., 15 000 M., 12 000 M., 2 razy po 10 000 M. 8000, 6000, 4 razy 3000 M., 2000, 3 razy 1000 M. itd. Ogółem 10 000 wygrai wynoszących

323 000 Mk.

Losy 1 klasy po 2 Marki 50 fen., 11 losów 25 marek. Pełne losy rezerwowe do wszystkich 4 klas po 10 Marek. Na porto i listę należy 30 f. przy losach klasowych, a 50 f. przy losach pełnych. Jeneralny-Debit A. Fuhse, Mülheim (Ruhr) i tegoż miejsca sprzedaży.

Mieszkam teraz

przy św. Marcinie 69, I p. ST. KASPROWICZ,

lekarz-dentysta. (776)
Przyjmuję jak dawniej od godz. 9—12 i od 3—6.

Wielebnemu Duchowieństwu

pozwalam sobie niniejszem zwrócić łaskawą uwagę na mój znacznie powiększony (1043)

skład sprzętów kościelnych

które w gustownych fasonach we wielkim wyborze polecam jako to: Monstrancje, puszki do komunikantów i hostyi, kielichy z patentami, naczynia do Oleju św. i pateny do chorych, ampulki, trybularze i łódki do kadzidla, krzyże różnej wielkości na ołtarze i do procesyi, relikwiarze, lampy kościelne (wieczne) i przed obrazy, lichtarze kościelne, dzwonki harmonijne, kropielniczki i t. d.

Nadmieniam uprzednio, że wszelkie wyroby wprost z pierwszorzędnych sprowadzam fabryk jestem przeto w możności takowe po taniiej oddawać cenie z poręczeniem za ich trwałość.

Ponieważ od sposobu objęcia się przy czyszczeniu przedmiotów posrebrzanych zależy wieloletnia ich trwałość i utrzymanie świeżości, polecam na ten cel osobno preparowane mydło i nowo wynalezioną masę do czyszczenia z dołączeniem opisu ich użycia.

J. Stark,

Specjalny skład alfenidy i sprzętów kościelnych
Wilhelmowska ul. nr. 21 vis-à-vis Hotelu Francuzkiego.

Rogale krakowskie

nadziewane

poleca (1021)

A. W. Żuromski.

Cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady.
Poznań, naprzeciw teatru polskiego.
Filia: Wrocławska ulica nr. 25.

Wielki magazyn futer Filipsona Holza

24 Ulica Wodna 24

poleca na tegoroczny sezon zimowy Szanownej Publiczności Poznania i okolicy swój bogato zaopatrzony skład we wszystkich możliwych gatunkach futer dla panów i dam. Mianowicie zwracam uwagę, iż wskutek bezpośrednich stósunków z Ameryką i z Rosją mogą tak futra meźskie jako damskie, dalej mufy, kołnierze, i skórki od nadzwyczajniejszych do najwykwintniejszych wyrobów po najtańszych cenach sprzedać. O łaskawie względy uprasza

Filipsohn Holz

24 Ulica Wodna 24
obok Księgarni Katolickiej.

„Starsi i młodzi“ bracia! czytajcie, rozpamiętujcie teraz po wyborach:

Nasze stósunki

spółeczno-polityczne

naszkicował z życia
Dr. Seweryn Robiński.
Cena 4 marki (str. 216 i XII).
Księgarnia Stuhra w Berlinie
(pod Lipami 61). (1040)

J. B. LANGE W GNIEZNE
(2221) poleca

Wielki

OGROD OWOCOWY

zawierający modlitwy poranne i wieczorne, podczas mszy św., przed i po spowiedzi, do Najśw. Sakramentu jako i do N. Maryi Panny i wszystkich Świętych przez O. Marcina z Kochem z zakonu Kapucynów, przełożony z niemieckiego na język ojczysty przez X. T. K.

Wydanie osobne dla niewiast i meźczyzn.

Oprawne po 2,50, 3,50, 4 i 5 mk.

Poradnik Niebieski

czyli zbiór modlitw dla użytku chrześcian rzymsko-katolickich z różnych ksiązek do nabożeństwa przez zwierzchność duchowną szczególniejsze zaleconych ułożony, z dodatkiem wielu litanii i najużywańszych pieśni nabożnych.

Drukowane ozdobnie na pięknym papierze.

Oprawne od 5,50 do 30 marek.

Zamówienia powyżej 3 marek wysyłam franko.

J. B. LANGE W GNIEZNE
(2219) poleca

jedynę

przez władzę duchowną uznane oryginalne wydanie

KSIAŻKI

DO

NABOŻENSTWA

dla wszystkich katolików szczególniejsze zaś dla wygody katolików archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej z polecenia Najprz. Arcybiskupa

DUNINA

ułożonej, a na nowo z rokazu Najprzewieleb. Arcybiskupa

Ks. Leona Przyłuskiego poraz drugi przejrzaną.

Wydanie osobne dla niewiast i meźczyzn.

Oprawne po 2,25, 3 m. i wyżej.

Książka do nabożeństwa

dla chrześcian katolików,

Wydanie dziesiąte.

Wydanie osobne dla niewiast i meźczyzn.

Oprawne od 75 fen. do 6 mk.

Zamówienia powyżej 3 marek wysyłam franko.

Straż św. Wojciecha

w Gnieźnie

poleca wydane roczniki:

1882. Wykład Ofiary Mszy św. 1,60

Zabawa z Jezusem 0,10

1883. Czyściec, Rossignol 1,50

Wysoki, Głosy serdeczne 0,20

1884. Opec. Żywot Pana Jezusa 1,50

Ségur, Piekło 0,50

1885. Ks. Koszutski, Chwałebny Żywot św. Wojciecha 1,50

Ks. dr. Kantecki, Św. Cyryl i Metody 0,25

Lekarstwo przeciw pijactwu 0,10

Na r. 1886 można składać przedpłatę. Każdy nowy przedpłacił odbiera dawny rocznik po cenie prenumeraty, czyli za 1 markę 50 fen. i fr. Adres: Ks. dr. Lukowski, Gniezno. (322)

Dziękuję pod tytułem:

LAUDATE DOMINUM

czyli pierwsza część Śpiewnika kościelnego z nutami, opuszcilo prasę. — Cena dziełka (304 str.) z przesyłką 1,10 m. — z oprawą w płótno angielskie 1,60 m.

Około Bożego Narodzenia wyjdzie druga część Śpiewnika pod tytułem:

Śpiewajmy Panu,

zawierająca polskie msze i pieśni kościelne (około 400 str. druku nutowego i tekstu). Przedpłata na tę część z przesyłką wynosi 1,10 m. — z oprawą 1,60 m. (630)

Po opuszczeniu prasy cały śpiewnik w dwóch częściach (przeszło 700 str.) kosztować będzie 2,50 m., oprawy 3 m. — Druga część osobno 1,50 m. — 2. mark.

Zamówienia i przedpłatę przyjmuje autor wydawca

Ks. Surzyński.

Dodatek.

Slawski & Boguslawski

Poznań w Bazarze

polecają na porę obecną;

Wyroby wełniane a mianowicie: Etamine Faulé, Crêpe sable, Cheviot Loden, Bouclé.

Wyroby jedwabne: Renania, Ottomane, Bengaline, Merveilleux.

Plusze angielskie w wszystkich kolorach. Wyroby wełniane i jedwabne na poszycia futer.

Kostiumy, dołmany, paltoty, okrycia, matinee, halki, staniki tricotowe.

Wszystko w najnowszym guście. Ceny umiarkowane.

Opinia profesora Dr. Reclama w Lipsku o esencji jodłowej aptekarza Radlaura, o której w Numerze i czasopiśmie „Gesundheit“ dla publicznej i prywatnej higieny pisze jak następuje: „Esencja jodłowa aptekarza S. Radlaura w Poznaniu w Czerwonej aptece, bardzo troskliwie z łożosli młodych jodeł przygotowany destilat, odznacza się wśród licznych przemyśleń zrewidowanych podobnych preparatów skutecznością i pięknym zapachem. Za pomocą rozpylacza w powietrzu rozlana, czysto na pewien czas powietrze pokojowe i perfumuje je przepychnie.“

Tajny wyższy radca medyczny prof. dr. Nussbaum w Manachum: „Pańska esencja jodłowa podoba mi się bardzo; prześli mi Pan odwrótnie 20 butelek i 3 rozpylacze.“

Profesor uniwersytetu dr. Gietl w Monachium pisze o esencji jodłowej Radlaura jak następuje: „Ten znakomity preparat polecony przez powagi już obecnie wszędzie się rozpowszechnił, a mem staraniem będzie, aby zwrócić uwagę powszechną na zupełną skuteczność powyższego preparatu.“

Profesor uniwersytetu dr. Rokltansky: „Oświadczam z przyjemnością, że esencja jodłowa Radlaura odznacza się znakomitym owym zapachem, a w pokoju za pomocą rozpylacza rozlana sprawia nadzwyczaj przyjemny perfum.“

Radca zdrowia dr. Niemeyer przełożony berlińskiego stowarzyszenia higienicznego: „Na wczorajszym okrogiem posiedzeniu poleciłem i demonstrowałem Radlaura esencją jodłową jako uzupełnienie fabrykatu już dawniej przemieł zaleconego Sanitas.“ Butelka kosztuje 1 mk., rozpylacz 1,50 mk. Tylko prawdziwej nabyć można w Radlaura czerwonej aptece w Poznaniu.

Fabryka gotowej bielizny A. z Pawłowskich Kaufmann w Poznaniu

plac Wilhelmowski nr. 3 (Hôtel du Nord) poleca swój nadzwyczaj bogato zaopatrzonej skład płótna

w najrozmaitszych gatunkach i jakościach, od najtańszych do najdroższych jako to: bielefeldzkiego, iryjskiego, herenhutskiego, szląskiego i t. d.

Największy wybór brylantyny w najrozmaitszych deseniach, stosownej na pościel i rzeczy negliżowe.

KOMPLETNE WYPRawy wykonują się najgustowniej podług najnowszych żurnali.

STOŁOWIENNA w największym wyborze i w najrozmaitszych gatunkach.

Gotowa bielizna dla dam, panów i dzieci. Wielki skład rzeczy negliżowych.

Koszule mezzkie białe jako też kolorowe wykonuje się podług kroju francuzkiego, na miarę i już prane, w 48 godzinach.

Barchany, piki, dymki, płótna na pościel, cwylichy, dreliszki, szrytyngi, szyfony, satyny i t. d.

Rzeczy trykotowe i flanelowe dla dam, panów i dzieci. Hafty, trymingi i koronki niciane.

Pończochy i szkarpetki jedwabne, półjedw., wełnane i baw. Kofdry atlasowe, kaźmirowe i wełn. atlas. w rozmaitych kolorach.

Nadzwyczaj wielki wybór chustek białych i kolor. Kotonierzyki i mankiety najnowszego fasonu.

Zamówienia zamiejscowe wykonuje się szybko, rzetelnie i po cenach umiarkowanych.

Petroleum

I-ma salonowe amerykańskie za litr 20 fen.,

świece stearynowe Apollo

w najlepszym gatunku w paczkach po 4, 5 i 6 sztuk,

mydło szczecińskie

do prania z pierwszorzędnej fabryki (Schindler & Muetzell), mydło Eschwäger, żywiczne żółte i brunatne — jako też w sądkach od 1/8 cent. począwszy, mydło Elain i zielone, — dalej krochmal ryżowy i pszenny w promieniach i kawałkach, — modre, borax, blyszcz i soda, — prawdziwą terpentynę franc. Salmiak i Eau de Javelle na plany po cenach również najniższych, poleca

R. BARCIKOWSKI

Poznań w Bazarze.

Prawdziwe warszawskie zupełnie nieprzemakalne

juchtowe buty do konnej jazdy

ma na składzie we wszystkich wielkościach RUDOLF LIBROWICZ W INOWROCZĄWIE.

Maryocelskie krople żołądkowe, składają się z: Sólki głównej w Poznaniu, hurtowni i detalicznej S. Radlaura, król. uprzyw. Czerwona Apt. w Ryńku 37, Składy: w Baborowie (Bauczer), w Berlinie C.: Kurstr. 34/35, król. uprzyw. Eichhornapoth. i Straussapothek. Stralauerstr. 47, w Bolesławcu: król. uprzyw. apteka mierska I. Pitschkego i apt. Rob. Stoer; mer. w Brunsberdze: apt. Müller; w Gloszynie: (Massow, aptek. F. Wolff; w Eblagu Rathapothek i apteka p. czarnym orlem; w Frankfurcie N. M.: Dr. A. A. Blatzbecke; narodnik placu Giedlowego i ul. Schiller; w Frydlandzie Pr. Wsch.: apt. Hedtke; w Gdańsku: aptekarz F. Fritsch; apt. A. Heinze i Rathapothek; w Gefell (Turynia): aptek. A. Rillich; w Grabniu (Finsterwalde): apteka miejsc.; w Namelu: n. W. aptek. O. Winter; w Hulezach: aptek. C. Heisler; w Jezioranach: aptek. I. Liebenau; w Jutroboju (Jutrborg) apt. C. Kerkow; w Królewiecu w Pr.: apt. A. Kahle, Trag; w Koblency: C. Fuchsa dawn. Dr. Mohr apteka przy placu Jezuickim; w Labawie w Słazku apt. Dr. Otto Pflüger; w Lubinie: apteka pod delfinem; w Luckenwalde: apt. W. Reyher; w Malborku: Rathapothek. H. Rausselle; w Mierniczkach: apt. Doskocik; w Mohrin: apt. Jul. Teutscher; w Olsztynie: apt. R. Kaufmann; w Opolu: apteka p. Lwem L. C. Exnera, apteka miejska; w Pleszewie: apt. Sommer; w Prągniku na Słazku: apteka konwentu Braci Miłosierdzia; w Raciborzu apteka R. Bourbiela pod łabędziem; w Rawiczu: uprzywilejowana apteka miejska; w Reichensielu: aptek. R. A. Hellwig; w Schönebeck: Mohrenapothek; w Schwedt n. Odry: apteki E. G. Creydt, E. Petersdorfa nast.; w Sremie: apt. Hencke; w Szczecinie: król. apteka nadw. i garnizonowa i Dr. Meyera apteka pod pelikanem; w Tyłku: w aptekach: w Warcie na Słazku: O. Göttera apt. p. orlem; we Wrocławiu: Kränzelmarkapothek i królewska apteka; we Wrześni: apt. Emmel; we Wystruci: aptek. L. Funk, Banhofstr. 40.

Wszelkie zamówienia Wielki wybór materii zagranicznych jako też krajowych na sezon jesienno-zimowy odebrała i poleca pracownia ubiorów damskich i męskich K. Skoraczewskiego, Stary Rynek 8, I piętro. Ceny przystępne.

Drogeria Jasiński i Ołyński Poznań, św. Marcin 62 poleca wszelkie wody mineralne tegorocznego nalewu, Sole i ługi do kąpieli, Srodki desinfekcyjne, Proszki, ziółka i esencja do przechwywania futer i rzeczy zimowych, Przyrządy chirurgiczne, Farby na posadzki prędko schnące i z lakierem bursztynowym, Świece kościelne. Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszeną, modre, Borax i wszelkie artykuły w gospod. domowym niezbędne. Oliwy do machin, smarowidło do wozów.

Skład towarów szmuklerskich, galanteryjnych, drobnych i białych pod firmą: J. W. CHMARA ulica Wodna nr. 22 poleca osobiście zakupione towary z pierwszorzędnych fabryk, po cenach nader umiarkowanych, jako to: koronki, tiule, hafty, woalki, wstążki, aksamitki, wyroby szmuklerskie, guziki, agrafy, ryżki od 15 fen. za metr. Gorsety fiszbinowe, biżuterie, wachlarze, wełnę do pończoch i robót igliczkowych, chustki, kamizelki, spódnice, pończochy i szkarpetki wełniane. Chustki płócienne i białe, batystowe, kotonierzyki, mankiety męzkie i damskie, trykotaże, Cachenez, krawaty, szelki i parasole. Bawełny w różnych gatunkach obsady, taśmy, nici i t. d. we wielkim wyborze. Mając nadzieję, iż Szanowna Publiczność przyjmie przychylnie nowe to przedsięwzięcie, usilnie starać się będą we wszelkich wymaganiach ją zadowolnić. Zamówienia listowne uskutecznią się odwrotną pocztą.

W. Szulc, zegarmistrz w Poznaniu w Bazarze, poleca swój wielki skład prawdziwych genewskich zegarków z fabryki „Patek Philippe & Co.“ „Mermod Frères“ i innych. Zegary stołowe i kominkowe z „cuivre poli“ (garnitur, zegar i dwa kandelabry), Zegary ściennie, Regulatory dębowe z obsadą z cuivre poli i stósowne do umebłowań w stylu „Antique, Renaissance i Rococo“ fotografie zegarów stylowych przesyła się fr. do przeglądu), Regulatory i zegary ściennie w zwyczajnych kształtach, budziciele paryżskie, freiburgskie w różnych gatunkach. Złote damskie Remont. zegarki bardzo tanio. Zegary i zegarki kieszonkowe stósowne jako upominki jubileuszowe w wielkim wyborze! Aristony z wielkim doborem nut, Albumy i skrzynki grające, w znacznym wyborze. Niemniej poleca swą pracownią w której wykonuje się wszelkie reperacje w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące.

Z dniem 15 listopada rozpoczynam wyprzedaż gwiazdkową artykułów mody, konfekcji damskiej, jedwabi

jako i wielu innych artykułów, które skład mój nader obficie zaopatrzony po znacznie niższych bardzo tanich cenach S. K. Korach, ulica Nowa 6.

Apoplexya czyli paraliż. Zwraća się niniejszém uwagę na to, że w najnowszym czasie sprzedawano nasłodnicztwa mój wody anti-apoplektycznej, niemające najmniejszego skutku przeciw atakom paraliżu. Te bezskuteczne płyny nie mają nic wspólnego z moją wodą anti-apoplektyczną. Kto cierpi na nerwy, długotrwały ból głowy, uderzenie krwi do głowy, zawrót głowy, szum w uszach, zaczerwienie w oczach, strachy i duszność, niedomaganie, omdlenie etc. jako na pewne symptomy paraliżu, lub kto już nim został dotknięty, niechaj użyje znanej powszechnie i przez powagi lekarskie jak np. Dr. Hess, sądownie zaprzysiężonego chemika i innych poleconej wody anti-apoplektycznej, którą tylko niżej podpisany rozseła. Innych składów nie ma. Tamże nabyć można gratis odnośnych prospektów. A. Wolffsky Berlin N.

Hamburg-Ameryka. Co środe i niedziele do Nowego Jorku.

Parowcami pocztowymi Hamburgsko-Amerykańskiego Tow. Akc. do przewozu paczek. Blizszych wiadomości i kontraktów przewozu udziela: Mich. Oelsner, Rynek 100, w Poznaniu. Jul. Geballe w Rogoźnie, Adam Spektorek w Chodzieży.

Dr. Sprangera krople żołądkowe pomagają natychmiast na migreny kurecz żołądkowy, mdłości, bóle głowy, zalegnięcie, kwasy żołądkowe, wzdęcie, zawrót głowy, kolki, skrofuly itd. Znakomite na hemoroidy i trwady brzuch. Sprawy szybko i bez bólesci stole przywracające apetyt. Nabyć można w aptekach w Odolanowie i Ostrzeszowie. Butelka po 60 fen.

Chińska herbata świeżego sprzętu! Souchong [czarna] Pecco kwia Mieszana w doborowym gatunku funt po 2,50, 3, 3,50, 4, 4,50 do 6 mk. Prusze à funt po 1,60 2, 2,50 i 3 mk. Największy skład Cacao i czekolady.

Wina szampańskie George Goulet w Reims dostawcy dworu króla holenderskiego, mają na składzie: 1. I. P. Beely i Spółka (Teodor Kirsten). — 2. A. Ci chowicz. — 3. Stanisław Fiksński, — 4. B. Głabisz. — 5. H. Hummel. — 6. W. Kamiński, hotel Berliński. — 7. L. Kurmatowski i Spółka. — 8. Benno Lange (Dworzec centralny). — 9. A. Pfizner. — 10. S. Sobeski. — 11. A. W. Żurawski. — 12. Emil Brumme. — 13. August Ory w Debinie. W Wagrowie Gustaw Ziemer. — w Rogoźnie F. Wiczeorek. — w Boku M. Siuchniński i T. Degórski. — w Grodzisku A. Unger i J. Tomaszewski. — w Gnieźnie A. Schilling. B. Loga, F. J. Chrościński i J. Piasecki. — w Trzemesznie A. Kiszewski. — w Mogilnie M. Meissner i J. Stark. — w Strzelnie Antoni Psuja. — w Szamotułach Hotel Gielda i W. & M. Matuszewski. — w Wronkach W. Degórski, i J. Krzyżankiewicz. — w Srodzie Leon Stanowski i Hotel Hüttnera. — w Sremie R. Kadzidowski i Magnus Unger. — w Ostrowie A. Sikorski. — w Grabowie F. Bilicki. — w Wrześni enkiernia J. Ueberle. — w Inowrocławiu Hotel Weissa, J. Jagodziński i Filia Jakóba Appel (Karól Beyer). — w Pleszewie L. Zboralski i T. Musielewicz. — w Ostrzeszowie W. Marweg.

KSIEGARNIA NADWORNIA Herm. J. Meidinger, BERLIN C, NIEDERWALLSTR. 22. Naszych w legitymacja zaopatrzonych, zaufanych, tylko najnowsze i najlepsze płody literatury i sztuki przedkładających podróznich polecamy łaskawym względem Szanownej Publiczności, zamówianej w literaturze i sztuce. Przesyłki uskutecznią się franco; ceny tanie; wygodny sposób planania. Katalogi gratis. KSIEGARNIA NADWORNIA Herm. J. Meidinger, BERLIN C, NIEDERWALLSTR. 22.

Miód biały lipcowy w najprzed. tunku w słojkach po 1,50 poleca J. N. Leitgebe

PANIE chcące pewien czas spędzić pod opieką akuszerki znajdują wygodne i bezcenne schronienie u R. Wolniał ul. Nowa 11.

Panie potrzebujące porad i rady w różn. cierpieniach kobiecych oraz przy na kilka tygodni w domu spokoju znajdują takowe u akuszerki Sel Dittmann we Wrocławiu ul. Fryderykowskię nr. 26 I. G.

Grand Hôtel de France w Poznaniu

Donoszę uprzejmie, iż po trzynastoletniej dzierżawie przejąłem wżwyż wymieniony hotel na swoją własność, i urządziłem go nie tylko na zewnątrz zupełnie odświeżyłem, lecz i całkowicie zewnątrz podług wszelkich nowoczesnych wymagań

Oraz nadmieniam, że ceny pokoi znacznie obniżyłem.

Dziękując za dotychczasową życzliwość, upraszam, o zachowanie mi nadal takowej.

T. LUZIŃSKI.

(1062)

Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia polecam zwłaszcza **Szanownym rządcóm kościołów szopki** do ustawienia na mienie albo przed antepedium, z przynależnymi figurami dzieciąt, Jezusa w żłóbku, Matki Boskiej, Św. Józefa, Trzech Króli, pasterzy, wołu, osła i owieczek.

Szopka (do oświetlenia wewnątrz) prawie 2 metry szeroka, 1 1/2 metra wysoka, metr głęboka: figury około 49 cm. wysokie, wszystko artystycznie wykonane, cena najumiarkowańsza. O wczesne zamówienie uprasza (1066)

A. Krzyżanowski, Poznań.

P. P.

Z początkiem z. m. otworzyłem w Grodzisku, przy Szerokiej ulicy pod firmą: **W. ALEXANDROWICZ** handel towarów kolonialnych, win, cygar i tabaki, połączonej z restauracją i destylacją.

Polecając me przedsiębiorstwo łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostaję (1085)

z uszanowaniem
Wacław Alexandrowicz.

Mój skład najlepszych pszennych i żanych mąk, otrąb, kaszek itd. (1060)

na Sapieżyńskim placu 10,
(obok hotelu Arndta)

polecam uprzejmie dawniejszym względem Szan. Publiczności.
Franciszka Kratochwill.

Firanki.

W skutek wielkich zapasów zniżyłem znacznie ceny firanek i wyprzedaję (667)

Firanki angielskie tiulowe od 5 młk. okno,
Firanki szwajcarskie muślinowe z tiulową bordiurą od 7 młk. okno,
Firanki nicianne gazowe od 3 młk. okno,
szczególniej zwracam uwagę
na firanki szwajcarskie tiulowe haftowane, które po cenach fabrycznych wyprzedaję.

W. Jerzykiewicz,

Skład płótna, bielizny, koronek, haftów i towarów białych,
ulica Wilhelmowska nr. 5.

Pasy do maszyn,

skórę do reperacji pasów, (352)

techniczne
towary gumowe, instrumenta z doświadczalnej stacyi dr. Delbrücka poleca po cenach umiarkowanych

Z. Mazurkiewicz,
Poznań, kantor: Berlińska ul. nr. 5.
Fabryka pasów oraz skład towarów technicznych dla gorzelni.

!!Na porę jesienną i zimową!!

Zaopatrzyłem mój skład garderoby męskiej w **materye francuskie, angielskie i krajowe,** i polecam takowy łaskawym względem. (609)

Zarazem donoszę Przewiel. Duchowieństwu uprzejmie, iż w pracowni mojej wykonują się **znane od dawna dobre kroju rewerendy.**

Zamówienia uskuteczniłam punktualnie, facon elegancki po tanich cenach.

Z uszanowaniem

W. Kozlicki,

Podgórna ul. nr. 9, vis-à-vis hotelu francuzkiego.

Znana firma Huebner D. Dybizbański

zegarmistrz, św. Marcin Nr. 58, poleca bogato zaopatrzony skład regulatorów od 12-200 młk. budziki prawdziwe paryzkie, Freyburskie Bekera od 7-20 młk. zegary ściennie, kukawki pięknie rzeźbione, z wyborowego drzewa, od 5-45 młk. złote zegarki Rem. i kluczykowe, od 30-300 młk. srebrne Rem. i kluczykowe ze złotymi brzegami od 18-60 młk. niklowe zegarki Rem. i kluczykowe od 12-30 młk. Wielki wybór łańcuszków męskich i damskich ze złota, srebra, talni i niklu. Wszelkie zamówienia i reperacje w zakresie nich wchodzące, wykonuje spieszenie i akurację po cenach bardzo niskich, dając za chodzenie tychże 2 letnią gwarancją (947)

D. Dybizbański,

zegarmistrz Huebner, św. Marcin Nr. 58.
Zamiejszczyłem wysłać ilustrowane cenniki przedmiotów w zakresie zegarmistrzostwa wchodzących, jak naprzykład Regulatory itp. gratis i franco.

Stary Rynek 43 Rotterdamski skład kawy 43 Stary Rynek

Właściciele I. E. Raszkowscy

poleca swój bogato zaopatrzony skład kawy począwszy od 65 fen. za funt do M. 1,60.

Na składzie utrzymujemy tylko rzetelne a nie farbowane ani apretowane kawy, dla tego też gwarantujemy za czystość nawet najtańszych gatunków.

Kawa parowa. Wszystkie gatunki palimy kilka razy dziennie, tak że je sprzedajemy zawsze świeże począwszy od 80 fen. za funt, mieszanki, które tak w krótkim czasie ogólne zyskały uznanie począwszy od M. 1,10 za funt.

Specjalność. Mieszanka Karlsbadzka, Wiedeńska, Rotterdamska.
Cukier. Indyjski z trzciny cukrowej, cukier w głowach, w kostkach jako i mialki po najtańszych cenach bieżących.

Kakao. Luźne od Hartwiga & Vogler i Braci Stollwerk; w puszkach od van Houtena i Blookera.

Czekolady w tabliczkach od Ph. Sucharda, Br. Stollwerk, Hartwig i Vogel jako i czekoladę w kawałkach, okruchach i proszku poleca po najtańszej cenie łaskawemu uwzględnieniu

Rotterdamski skład kawy

43 Stary Rynek 43

Wiedeńska kawiarnia

przy placu Wilhelmowskim
otwartą zostanie

w sobotę dnia 14 bm. wieczorem o godz. 6.

S. Mittler.

(1054)

Polecam się do zakładania

dzwonków elektrycznych i telefonów

po domach, hotelach i pałacach.

A. Vogt,
ulica Wielka Rycerska nr. 11.

Ceny umiarkowane.

2-letnia gwarancja.

W poniedziałek 16 t. m. od godziny 10 z rana sprzedawane będą rzeczy po ś. p. ks. Radzcy **Kantorskim** w Poznaniu przy ulicy Szewskiej 18. (1067)

Kto chce kupić

najlepsze **niciane guziki** do bielizny może je nabyć w składzie **E. Mikołajczak,** 999
Poznań, Jezuicka ul. nr. 12.

Steuera

Uniwersalny aparat do kopiowania

(patent) kopiuje pismo, nuty, rysunki, druk, klisze etc. (druk nie znikający i w dowolnej ilości) na **plytach metalowych,** jest **najlepszym, najtańszym** i najbardziej **pojedynczym** aparatem. Dotychczas tysiące sprzedano. Prospekt, próbki druku, świadectwa gratis i franco.
Otto Steuer, Drezno 3.

Pewien kapłan

w podeszłym wieku, zupełnie łysy, odzyskał swoje włosy skutkiem bardzo prostej kuracyi. Równie cierpiącym służyć chętnie wskazówkami gratis. Listy adresować należy sub: "Pfarrer" Postamt 29 Berlin postlagernd. (789)

Arak de Batavia

po 2 młk. 2,50 i 3 marki za litrową butelkę — przy większych ilościach na sądkach nieco taniej, oraz **Jamaika Rum** po 2 i 3 młk. za litr, najlepsze **koniaki francuskie** po 3 i 4 młk. poleca cukiernia i handel win hurtowny (980)

Ant. Pfitznera,

Poznań, Stary Rynek nr. 6.

Suknie damskie

wykonuje gustownie i tanio. (399)

Bronisława Gałęcka,

Poznań, ulica Jezuicka nr. 12.

J. Popławski

Poznań, św. Marcin nr. 16,

Jedyny polski skład machin do szycia

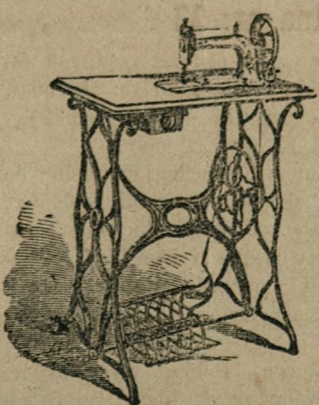
poleca najlepsze maszyny **Singera,** lipskie siłkowe, cylindrowe itp., również

Machiny do wyzdymiania bielizny, wielki wybór lamp stołowych i wiszących,

Mechaniczna pracownia reperacji.

Ceny bardzo przystępne warunki dogodnie.

Rodacy! za nim kupicie u innego, przekonajcie się najprzód u swego.



Skład wszelkich

aparatów i sprzętów kościelnych,

oraz ornaty, kapy, komże itp. wykonuje się spieszenie na zamówienia.

Poleca się do wykonywania wszelkich robót **malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych;** a mianowicie zajmuje się całkowitem udekorowaniem kościołów i kaplic, buduje nowe ołtarze, tak mruwane jako też drewniane, przerabia i odzłaca stare ołtarze, a spróchniałym ołtarzom nadaje trwałość pierwotną przez moczenie tychże w balsamie.
Praca rzetelna, ceny umiarkowane. (357)

J. Szpetkowski.

dekorator kościołów, Berlińska ulica Nr. 2.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

(347) **MAGAZYN**

MEBLI.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) we wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najodborniejszych do zupełnie pojedynczych, poleca po cenach nader umiarkowanych

A. Andruszewski.

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonuję ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

A. LEJA

Handel futer i kozuchów

w Ostrowie

poleca na nadchodzącą porę zimową **wielki wybór męskich i damskich futer, muf, kolniczy, worków do nóg, dywanów i czapek.** Skutkiem korzystnego zakupu towarów angielskich i amerykańskich jestem w stanie obsłużyć szanowną klientelę po przystępnych cenach. Reperacje wchodzące w zakres kuśnierstwa wykonuję szybko i akuratywnie. (705)

Cukry

francuzkie i swego wyrobu w pudełkach funtowych nakładane po 3 i 2 marki. Praliny zawsze świeże. Karmelki orzechowe i z wszelkimi smakami, słodowe na kaszel funt po 60 fen. poleca cukiernia

Ant. Pfitznera

Poznań, Stary Rynek.

Une Institutrice Française

jeune, diplômée, possédant un bon commencement de musique, désire se placer immédiatement aux appointements de 600 m. (1037)

Une Institutrice Française jeune, diplômée, possédant l'Anglais, appris pendant un séjour de 2 ans en Angleterre, désire se placer aux appointements de 500 m.

Un Gouverneur Français dans la force de l'âge, possédant une très bonne prononciation, et muni d'excellentes recommandations désire se placer pour 450 m.

Une Institutrice Polonoise non diplômée, possédant très bien le français, et les meilleurs certificats désire se placer.

S'adresser à l'Agence Franco-Polonoise Wielkie Garbary 8.

Herbatę czarną

(Pecco)

wyborową funt po 6 marek poleca cukiernia (981)
Antoniego Pfitznera
Stary Rynek nr. 6.

Sala Bazarowa.

W poniedziałek dn. 16 listop. o godz. 8 wiecz.

I. Koncert tercetowy

panów **Engla, Fischera, Schulza.**
Biletów abonamentowych na wszystkie trzy koncerty za 4 młk. od osoby, dwie osoby 6 m. jako i pojedynczych na 1 koncert po 2 młk., nabyć można u pp. **Ed. Bote & G. Bock.**

Sala Lamberta.

W poniedziałek d. 16 listopada

pierwszy Koncert symfoniczny

orkiestry miejscowej **Bolesława Dembińskiego.**
Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp 50 fen. Program przy kasie.